

O salach Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
w latach międzywojennych
i architekcie Stanisławie
Miecznikowskim

O salach
Senatu
i archit



O salach Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
w latach międzywojennych
i architekcie Stanisławie
Miecznikowskim



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Jarosław Maciej Zawadzki

O salach Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
w latach międzywojennych
i architekcie Stanisławie
Miecznikowskim

Kancelaria Senatu
Warszawa 2021

Projekt okładki i opracowanie graficzne
Stefan Drewiczewski

Recenzent
Dr Bożena Wierzbicka

Opracowanie merytoryczne i językowe
Małgorzata Winkler-Pogoda

Korekta
Magdalena Narożna, Małgorzata Winkler-Pogoda

Na pierwszej stronie okładki:
Samochody oczekujące na parlamentarzystów w pobliżu głównego wejścia do gmachów Sejmu i Senatu przy ul. Wiejskiej, 1930 r. Na pierwszym planie samochód marki Chrysler Model 77 Crown Sedan.
[Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-A-1211]

Na czwartej stronie okładki:
Naklejka informacyjna na projekcie przebudowy gmachu Senatu autorstwa Stanisława Miecznikowskiego, 1928 r.
[AAN, MSW, sygn. 3561]

Wydawca dołożył należytej staranności w celu odnalezienia aktualnych dysponentów autorskich praw majątkowych do materiałów ilustracyjnych opublikowanych w książce. Z uwagi na to, że przed oddaniem niniejszej książki do druku nie odnaleziono niektórych dysponentów autorskich praw majątkowych, Wydawca prosi ich o kontakt.

© Copyright by Kancelaria Senatu, 2021

ISBN 978-83-65711-87-8

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy
www.senat.gov.pl

Spis treści

Wstęp , czyli zanim przy Wiejskiej pojawili się posłowie i senatorowie	6
Rozdział I. Sala posiedzeń Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku	28
Rozdział II. Sala posiedzeń Senatu RP z 1928 roku	46
Rozdział III. Architekt Stanisław Miecznikowski	98
Aktywność zawodowa Stanisława Miecznikowskiego	102
Posłowie	106
Bibliografia	109
Indeks osób	111

Wstęp, czyli zanim przy Wiejskiej pojawili się posłowie i senatorowie

Gdy przejrzymy plany Warszawy z przełomu XVIII i XIX wieku, możemy zauważyć, że okolice placu Trzech Krzyży w tamtym czasie stawały się przedmieściem rozwijającego się miasta. Zabudowa była rzadka, niekiedy w głębi posesji, a wokół rozciągały się pola pastwisk i pól uprawnych, które z czasem stawały się ogrodami. Stopniowo przybywało zabudowań, ale wciąż był to teren podmiejski. Najzamożniejsi, korzystając z malowniczej skarpy i jej podnóża, wznosili tu swoje rezydencje i otaczali je odpowiednio ukształtowanymi parkami. Na obszarze między ulicą Książęcą a Zamkiem Ujazdowskim powstały co najmniej trzy takie zespoły, którym właściciele nadali nazwy „Na Górze” (przemianowany z czasem na „Frascati”), „Tivoli” i „Ustronie”.¹

Z placu Trzech Krzyży od strony południowej biegły promieniście trzy drogi, które odpowiadają dzisiejszym Alejom Ujazdowskim oraz ulicom Mokotowskiej i Wiejskiej. Sam przebieg ulicy Wiejskiej, nazwanej tak w 1770 roku, to ślad po dawnym trakcie łączącym dwa ośrodki osadnicze: Starą Warszawę i Ujazdów. Badacze przekonują, że gród w okolicy obecnego Zamku Ujazdowskiego był starszy niż Stara Warszawa. Od końca XVIII wieku z wolna powstawały w tym rejonie pojedyncze, najczęściej drewniane domy. W ten sposób droga biegnąca do tej pory wśród pól, ogrodów i sadów zaczynała powoli nabierać charakteru ulicy podmiejskiej.

Na terenie i wokół obecnego Muzeum Ziemi przy alei Na Skarpie znajdowała się rezydencja „Na Górze” zbudowana przez księcia podkomorzego Kazi-

¹ Frascati i Tivoli to miejscowości pod Rzymem, położone na bogato ukształtowanych wzniesieniach wulkanicznych porośniętych bujną zielenią. Od starożytności były cenione m.in. za wyjątkowe widoki na Wieczne Miasto i był to jeden z powodów, dla których wznoszono tu liczne rezydencje otoczone ogrodami ze strumykami, wodnymi kaskadami i fontannami. W XVIII w. architekci europejscy, projektując założenia parkowe na bogato ukształtowanej powierzchni, sugerowali właścicielom nadawanie tworzonemu miejscu jakiejś szczególnej nazwy (np. „Tivoli” pojawiło się jako nazwa parków rozrywki w Paryżu i Kopenhadze). W Warszawie powstały rezydencje „Tivoli”, „Frascati” i „Foksal” (od ang. Vauxall Gardens), posiadłości nosiły również swojsko brzmiące nazwy, np. „Ustronie” i „Na Górze”.

1772

Początek widocznego na mapie napisu *les Thuilleries* pokrywa się z lokalizacją obecnych gmachów Sejmu i Senatu przy ul. Wiejskiej. Po prawej stronie widać plac Trzech Krzyży i wybiegające promieniście drogi – przyszłe ulice, ta najbardziej prosta, obsadzona drzewami, to przyszłe Aleje Ujazdowskie. W lewej części widoczny kompleks Zamku Ujazdowskiego (zaznaczony na różowo). Fragment *Plan de Varsovie*, 1772 r.

[Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. KI/10]



mierza Poniatowskiego, brata Stanisława Augusta Poniatowskiego, ostatniego króla (początek prac w 1779 roku według projektu Szymona Bogumiła Zuga). Siedziba ta składała się z drewnianego domu mieszkalnego (zwanego Gospodą), murowanego pałacyku o charakterze reprezentacyjnym, przeznaczonego do spotkań oficjalnych oraz zespołu budynków: ujeżdżalni, powozowni, oranżerii i ananasarni. W ogrodzie zaprojektowanym w duchu sentymentalnym wzniesiono kilka pawilonów oraz budynek łoży masońskiej.²

Na początku XIX wieku francuski restaurator Szymon Chovot wydzierżawił część zabudowań i urządził ogród z rozrywkami. Nadał temu miejscu nazwę „Frascati”. Tuż obok, w 1873 roku, Branicy rozpoczęli budowę pałacu w duchu holenderskiego renesansu według projektu Leandra Marconiego, z modną oranżerią. W kolejnych latach w ogrodzie powstały cieplarnie, gdzie m.in. znajdowała się kolekcja roślin egzotycznych. Branicy z pasją tworzyli w parku zbiór drzew iglastych z różnych stron świata. Gdy z ulicy Wiejskiej skręcano w obsadzoną drzewami główną aleję ogrodową wiodącą do pałacu (obecnie jest to ulica Frascati), mijano dwie klasycystyczne kordegardy z około 1820 roku, które istnieją do dziś. Siedziba Branickich była niemy świadkiem istotnego epizodu związanego z odzyskaniem niepodległości. Gdy rankiem 10 listopada 1918 roku przybył z Berlina do Warszawy Józef Piłsudski, po odebraniu pierwszych meldunków udał się do wspomnianej rezydencji. Spotkał się tu z Radą Regencyjną i prowadził rozmowy na temat przejęcia władzy. W latach 30. XX wieku w pałacu miała siedzibę Ambasada Republiki Francuskiej. Po wojnie rozebrano jego pozostałości, a w połowie lat 50. wybudowano tarasy i monumentalne schody na osi alei spacerowej wiodącej przez Powiśle ku Wiśle.

Sąsiednia rezydencja „Tivoli” powstała dla Józefy Bodachowskiej, młodziutkiej faworyty księcia Kazimierza Poniatowskiego, którą wydano za królewskiego szambelana Józefa Zapolskiego.³ Nieruchomość leżąca przy ulicy Wiejskiej biegła na wschód ku skarpie.⁴ Fragment ogrodów „Tivoli” zachował się do dziś na tyłach gmachu Senatu – są to parkowe okolice pomnika Haliny Mikołajskiej i zegara słonecznego na krawędzi skarpy. Dom Józefy Bodachow-

² M. Kwiatkowski, *Architektura w latach 1765–1830*, [w:] *Sztuka Warszawy*, pod red. M. Karpowicza, Warszawa 1986, s. 196.

³ A. Krosny, *Z ulicy na salon*, [w:] *Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Literatura – historia – kultura – sztuka*, pod red. B. Mazurkowej i M. Marcinkowskiej, Katowice 2013, s. 129–131.

⁴ Numery hipoteczne: 1728 i 1729 oraz poniżej skarpy: 2985.

skiej-Zapolskiej, zapewne o charakterze podmiejskiej willi, powstał około 1785 roku w głębi posesji. Od ulicy Wiejskiej prowadziła do niego prosta aleja. Wjazd pokrywał się niemal dokładnie ze szlabanem znajdującym się tuż przy Dziale Przepustek Straży Marszałkowskiej. Piętrowy dom powstał na rzucie prostokąta ustawionego dłuższym bokiem równolegle do skarpy i od tej strony na osi miał szeroki taras ze schodami. Na parterze o powierzchni około 260 m² było dziewięć pomieszczeń, podobnie na piętrze. Możliwe, że zaprojektował go, tak jak i okalający park, Szymon Bogumił Zug pracujący dla księcia Kazimierza Poniatowskiego.⁵ Józefa Bodachowska-Zapolska korzystała z rezydencji do swojej śmierci w 1817 roku.⁶ Istnienie budynku nie utrwaliło się w powszechnej świadomości. Stał w pewnej odległości od ulicy. W 1851 roku znalazł się na jednym z dziedzińców Instytutu Szlacheckiego, który go całkiem zasłonił. Nazywano go starym pałacykiem.⁷ Został zniszczony na początku II wojny światowej.

Dalszy teren, w kierunku południowym, był ograniczony wąwozem, w którym biegnąca droga gruntowa (później ulica) została około 1770 roku nazwana Górna, a w 1922 roku – Górnośląską. Miejsce to, ze względu na swoją ustronność, było czasami wybierane na pojedynki. Prawdopodobnie w 1782 roku (mniej więcej tutaj, gdzie obecnie funkcjonuje urząd pocztowy na rogu ulicy Wiejskiej i Górnośląskiej) wzniesiono budynek o charakterze obszernego wiejskiego dworu. Na jego tyłach znajdował się duży ogród ciągnący się w stronę skarpy, skąd rozpościerał się malowniczy widok na Wisłę i zespół wysp przy drugim brzegu, które nazywano Saską Kępą.

Główny korpus parterowego budynku był oddalony od ulicy o około 50–60 m. Jego dominantę stanowił portyk z trójkątnym frontonem wsparty na parze kolumn. Między fasadą a ulicą był szeroki dziedziniec o szerokości około 20 m i powierzchni około 1100 m². Rosło na nim kilka drzew. Dziedziniec z obu stron flankowały wydłużone skrzydła boczne biegnące ku ulicy. Ozdobę każdego z nich stanowiły po dwa niewielkie portyki z parą kolumn. Skrzydła były bardzo wąskie, mierzyły niecałe 6 m szerokości. Kraniec każdego z nich, od strony ulicy, ożywiały podobny portyk z parą kolumn. Pomiędzy kramcami skrzydeł

⁵ M. Kwiatkowski, *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII wieku*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, z. 3, Studia Warszawskie, t. 22, Warszawa 1975, s. 69.

⁶ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej APW), Akta Stanu Cywilnego Warszawy, Cyркуł VI, akt zgonu 229/1817 r. Zgon zgłosił owdowiały mąż Józef Zapolski.

⁷ „Stolica” 1969, nr 8, s. 4.

ПЛАНЪ ТИВОЛИ

1845

Всѣ пространство плана 250. сажень или 2,500. сажень

Машинами въ Англии, на двойномъ 10 разѣ



Plan posesji Józefy Bodachowskiej-Zapolskiej z ok. 1845 r., na której powstał Instytut Szlachecki, a obecnie znajdują się budynki Sejmu i Senatu. Z lewej widoczny ukośny bieg ul. Wiejskiej, po prawej widać ul. Rozbrat, a przy dolnej krawędzi ul. Górną (obecnie ul. Górnośląska). [Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór kartograficzny, sygn. 1/402/0/-/28-21]

stał wysoki parkan, który oddzielał posesję od ulicy. Kolejne przeszła ogrodzenia były zamontowane między murowanymi filarami zwieńczonymi dekoracją rzeźbiarską przypominającą wazy. Brama wjazdowa znajdowała się niesymetrycznie, w lewej części ogrodu.⁸

Wkrótce miejsce przy ulicy Wiejskiej stało się atrakcyjnym celem wycieczek i beztrudnych zabaw. Urządzono w nim *popularną kawiarnię podmiejską dla eleganckiego świata, zwaną „Wiejską Kawą”*⁹. Tu cała prawie Warszawa, płeć piękna, młodzi i starzy, dla przejażdżki i widzenia tak zwanego wielkiego świata, uczęszczając, w oddaleniu cokolwiek od miasta przyjemnie przepędzali chwilę.¹⁰ O popularności tego miejsca świadczy m.in. fakt, że dramaturg i dyrektor Teatru Narodowego, Ludwik Dmowski, wspominał o nim w swojej komediooperze *Stryjowie i stryjenci* wystawionej w 1811 roku¹¹. Jeden z jej bohaterów, opisując rozrywkę zamożnej młodzieży warszawskiej, śpiewał:

*Dla nabrania myśli czystych,
Cała drużyna dobrana
Ciągnie z cybuchów sążnistych
Tytuń wielkiego sułtana;
Albo w dwójkolnym koczku
Lub na kusym angielskim¹²
Lecąc po całej Warszawie,
Spoczywa na „Wiejskiej Kawie”.*

Na początku XIX wieku budynek powiększono o oranżerię i kilkanaście odpowiednio wyposażonych pokoi, rodzaj łóż, które wynajmowano na biesiady lub dyskretne spotkania towarzyskie przy posiłku. Wiosną i latem goście mogli jeść także przy stolikach w ogrodzie wśród drzew i kwiatów. W zimowe wieczory zajeżdżano tu saniami. W 1820 roku jeden z cenionych warszawskich felietonistów, a zarazem bywalec tego lokalu, Gerard Witowski, opublikował tekst, w którym odmalował tutejszą klientelę i opisał nieco realiów. Bardzo trafnie

zauważył, że „Wiejska Kawa” stała się swojego rodzaju marką i porównał ją do nazw i szyldów słynnych sklepów czy zakładów rzemieślniczych funkcjonujących wówczas w Londynie i będących również przedmiotem handlu.

Ta kawa, od lat już kilkudziesiąt, po części słusznie nawet lubiona od publiczności tutejszej, jest niejako teatrem Warszawy gdzie się różne klasy mieszkańców, szczególnie porą zimową, zbierają przed samym wieczorem. Nie ma dorożkarza ani sankarza, któryby nie wiedział drogi na Kawę Wiejską, któryby osobiście w święto nie rachował na zarobek jechania na Kawę Wiejską, i któryby wsiadającego do powozu albo do sanek o czwartej z południa nie chciał wieźć bez pytania na tę Kawę. [...] W dwanaście może minut stanęliśmy na miejscu, nie bez trudności jednak wjechania w dziedziniec, dla zbyt wielkiej liczby sanek, zastępujących miejsce przed bramą. Kawa Wiejska, jest to domek drewniany, jak są na wsi porządne dworce szlacheckie: okólnik oparkaniony w stylu starodawnym [...]. W samym ganku, kilku ubogich żyjących z miłosierdzia, wskazuje przychodzącym wniście do kawy, której może nigdy nie pili. Na lewo i wprost drzwi siennych, są główne apartamenty: zwyczaj jednak chce ażeby wchodzić przez kuchnię. Sześć czy siedem pokoi, z których największy salą się nazywa, ściany wapnem wytynkowane i pomalowane w średnim guście, klatki z ptactwem zawieszane pomiędzy firankami, kilkadziesiąt stolików, kanap i krzesel porządnie utrzymanych, kilka luster, nareszcie klawikord niestrojony może od roku 1806, oto są ozdoby i sprzęty wewnętrzne kawiarni. Półtora sta najmniej mężczyzn i kobiet znajdowało się zebranych wtenczas gdyśmy weszli. Osoba która ożywia ten przemysł, która się może nazywać duszą kawiarni, nie jest elegantka jak owe paryskie limonadierki [...] jest to dobra i pilna gospodyni, która za pomocą kilku dziewcząt dosyć przystojnych, zaspokaja z niesłychanym pospiechem wszystkie żądania kawiarzy. Wyszedł jednak dobrze kwadrans, nim ukwestowaliśmy dla siebie kanapkę [...]. Wkrótce przynieśli też kawę. I kiedy moja córka zatrudniła się nalewaniem, chwalcąc doskonałą śmietankę, ja tymczasem zajęłem się uwagami nad zgromadzeniem osób mnie otaczających.¹³

Kolejny autor wspomnień z około 1825 roku także przywołał „Wiejską Kawę”:

⁸ Budynek jest widoczny na arkuszach tzw. Planów Lindleyów z 1896 r

⁹ E. Szwankowski, *Ulice i place Warszawy*, Warszawa 1963, s. 250.

¹⁰ „Rozmaitości” 1830, nr 1, s. 8.

¹¹ APW, Zbiór Walerego Przyborowskiego (dalej Zbiór Przyborowskiego), sygn. V-299.

¹² Dwójkolny koczek – modny, lekki, resorowany powóz – kocz w odmianie dwukołowej; angielski – koń krwi angielskiej, jedna z podstawowych ras koni ceniona m.in. za szybkość i prezencję.

¹³ [Gerard Witowski], *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia czyli charaktery ludzi i obyczajów*, Warszawa 1829, t. 4, nr 71, 1.03.1820, s. 95–100.

Powracając, wstąpiłem na Wiejską Kawę. Co za pyszna Pomarańczarnia! Westchnąłem, widząc jeszcze starą altankę w ogrodzie. Jadę dalej, patrzę, ładniutki rzymski Panteon jest w Warszawie.¹⁴

Uważa się, że była to pierwsza w Warszawie kawiarnia nie tyle z ogródkiem, co z ogrodem z prawdziwego zdarzenia. Część źródeł nazywa nawet to miejsce zakładem gastronomicznym. Ruch był tak duży, że właściciele w ramach atrakcji na niedziele i święta angażowali orkiestrę, która przygrywała gościom. Najprawdopodobniej w 1835 roku ukończono nowy murowany budynek kawiarni. Dominującym elementem obiektu była duża sala taneczna. „Wiejska Kawa” działała jeszcze w połowie XIX wieku, ale lata świetności miała już za sobą. Organizowano tu jeszcze zabawy taneczne, lecz przybywała na nie tylko publiczność z niższych sfer, rzemieślnicy, pospólstwo. Lokal zamknięto w 1858 roku. Zmieniały się upodobania i mieszkańców miasta nowymi atrakcjami przyciągały inne miejsca. W budynku przez pewien czas funkcjonowała wytwórnia cygar „Imperial”.¹⁵

Opisywana okolica w drugiej połowie XVIII wieku stawała się na swój sposób elitarna. Po przeciwległej stronie dzisiejszej ulicy Górnośląskiej, w miejscu gdzie obecnie jest teren szkoły podstawowej, w 1778 roku zaczęto wznosić rezydencję w posiadłości „Ustronie”, należącej do podskarbiego litewskiego, księcia Stanisława Poniatowskiego, bratanka ostatniego króla, syna księcia Kazimierza, do którego należała wspomniana już rezydencja „Na Górze”, później nazywana „Frascati”. Właściciela „Ustronia” zaliczano do grona najzamożniejszych magnatów ówczesnej Europy. W swoich kresowych dobrach miał blisko sześć milionów poddanych. Pałac zaprojektowano w stylu wczesnego klasycyzmu, architekt Stanisław Zawadzki nadał mu formę włoskiej willi podmiejskiej.¹⁶ Bywał w niej nie tylko król Stanisław August Poniatowski, ale najbardziej znane osoby czasów stanisławowskich, np. Hugo Kołłątaj czy Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Wielkiego. Po 1794 roku „Ustronie” zakupili Radziwiłłowie, a w 1817 roku teren stał się częścią koszar, tzw. Radziwiłłowskich.

¹⁴ Niezidentyfikowane wspomnienie, [w:] APW, Zbiór Przyborowskiego, sygn. VI-91. Pyszna pomarańczarnia – piękna oranżeria; rzymski Panteon – kościół św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.

¹⁵ APW, Zbiór Przyborowskiego, sygn. V-299.

¹⁶ M. Kwiatkowski, *Architektura w latach...*, op. cit., s. 197.

n. 773
im. All°
POLKA
f Odgłos z dzwonków

PRZEJAZDZKA SANKAMI
POLKA
skomponowana na
PIANO-FORTE
ofiarowana

WSPANI
TEKLI

WRONIKOWSKIEJ
przez
J. ACHEL.
Utworzona w Teatrze Rozmaitości i powstających Zabawach.
w Warszawie.

„Wiejska Kawa” od strony ul. Wiejskiej według rysunku Jana Grońskiego. Strona tytułowa zapisu nutowego utworu *Przejażdżka sankami. Polka*, wydanego ok. 1849 r. Autor, warszawski kompozytor Józef Achtel, zadedykował ten utwór Tekli ze Sławińskich Wronikowskiej. „Wiejska Kawa” była własnością Wronikowskich oraz ich domem.
[Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy sygn. Szt. Mus. n. 773 Cim.]

1831



Widoczny po lewej stronie granatowy zespół budynków to tzw. koszary Radziwiłłowskie. Naprzeciw niego wydłużone budynki (zaznaczone na różowo) to „Wiejska Kawa” (obecna lokalizacja urzędu pocztowego). Ul. Wiejska jest już podpisana na mapie. Poniżej liter „ie” w nazwie (okolice obecnego Działu Przepustek Straży Marszałkowskiej) widać kameralny zespół dworsko-ogrodowy. Główną oś wyznacza podwójny szpaler drzew. Po bokach symetrycznie ustawiono dwie oficyny, a na zakończeniu osi dwór o charakterze podmiejskiej willi. To rezydencja „Tivoli” zbudowana dla Józefy Bodachowskiej, młodzianki faworyty księcia Kazimierza Poniatowskiego. Nieruchomość obejmowała stosunkowo wąski, ale długi pas gruntu. W głębi posesji znajduje się park geometryczny w stylu francuskim oraz park romantyczny, krajobrazowy w stylu angielskim. W części środkowej widoczny skośny bieg drogi (obecnie ul. Frascati) z obiektami pozostałymi po rezydencji „Na Górze” (obecna lokalizacja Muzeum Ziemi). Wzdłuż drogi można zauważyć długi jar, obecnie w znacznej części zasypany. Ślad po nim to obniżenie odcinka ul. B. Prusa przy gmachu YMCA. W górnej części mapy plac Trzech Krzyży i kolisty zarys kościoła św. Aleksandra. Tzw. Plan Korpusu Inżynierów Wojskowych, 1831 r. [Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. KI/37]

W pierwszej połowie XIX wieku w okolicy nastąpiło ożywienie budowlane. Oprócz zabudowy typowo mieszkalnej i towarzyszących jej budynków gospodarczych wzniesiono kościół św. Aleksandra (1818–1825) według projektu Chrystiana Piotra Aignera¹⁷ oraz dwie istotne i monumentalne instytucje edukacyjne, które z pewnością przyspieszyły rozwój tej części miasta. Pierwsza to Instytut Głuchoniemych, zajmujący od 1827 roku parcelę tuż przy zbiegu ulicy Wiejskiej i placu Trzech Krzyży.¹⁸ Druga to kompleks budynków wzniesionych w latach 1851–1853 na obszarze części ogrodu „Tivoli” z przeznaczeniem na męską szkołę średnią z internatem na około 225 miejsc – Instytut Szlachecki.¹⁹ Budynek stanął dokładnie na posesji, która współcześnie jest użytkowana przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Opisując świeżo ukończoną inwestycję, podkreślano, że dłuższa ściana była zwrócona na południe (równolegle do obecnej ulicy Górnośląskiej), aby dostarczyć młodzieży jak najwięcej światła. Pisano:

*Lubo położenie jego na wzniosłości, skąd obszerny na Powiśle rozciąga się widok, do najpiękniejszych w Warszawie policzyć można. [...] Trudno bowiem w Warszawie znaleźć miejsce bardziej dogodnie na zakład podobnego rodzaju; bliskość miasta, a obok tego położenie jakby wiejskie, powietrze świeże, miejsce suche, przewiewne i wzniesione, otwarte na działanie słońca tak potrzebnego dla zdrowia młodzieży.*²⁰

Zabudowania szkolne uzupełniła niewysoka wieża, której pomieszczenia służyły do zajęć plastycznych, tzw. malarnia. Najwyższa kondygnacja miała pełnić funkcję obserwatorium astronomicznego. Jak napisano: *Z jej wierzchołka roztacza się precudny widok na całą Warszawę i jej okolice, po za Wilanów, Miłosnę, Jabłonnę, Marymont i Wolę*²¹.

¹⁷ J. Lileyko, *Najcenniejsze zabytki Warszawy*, Warszawa 1989, s. 85; M. Kwiatkowski, op. cit., s. 225. Kościół powstał ze składek społecznych, głównie urzędników państwowych, jako votum za ustanowienie Królestwa Polskiego. Część polskich elit liczyła na to, że car Aleksander I zapewni naszemu krajowi szeroką autonomię, dlatego patronem świątyni został święty Aleksander.

¹⁸ Instytut powstał na parceli, na której w głębi stoi do dziś Dom Holenderski – willa, którą zaprojektował i zbudował dla siebie na krawędzi jednego z wawozów Dominik Merlini, architekt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

¹⁹ „Pamiętnik Sztuk Pięknych” 1854, t. 1, cz. 3, s. 146.

²⁰ „Józefa Ungra Kalendarz Warszawski” 1854, s. 84.

²¹ Ibidem, s. 86.



Program nauki był bardzo nowoczesny, bogaty i wszechstronny, oparty na wzorze siedmioklasowego gimnazjum. W jego realizacji pomagały odpowiednio wyposażone specjalistyczne sale lekcyjne. W doniesieniach prasowych podkreślano, że pierwszy raz na tak dużą skalę wykorzystano w Warszawie elementy żeliwne podczas wznoszenia budynku. Kamieniarka (posadzki, schody, kolumny w kaplicy, kapitele) została wykonana z tzw. marmurów chęcińskich.²²

Kilka lat później, od około 1860 roku, rozpoczęła się parcelacja części ogrodów między ulicą Wiejską a Alejami Ujazdowskimi. W ten sposób wytyczono ulicę Instytutową (od 1922 roku ulica Jana Matejki). Wzdłuż niej powstawały wille, a następnie kamienice.

Południowa elewacja Instytutu Szlacheckiego ukończonego w 1853 r., drzeworyt sygnowany monogramem AD. Z czasem boczne wejście zachodnie (widoczne po lewej stronie) stało się głównym.

[„Józefa Ungra Kalendarz Warszawski” 1854, s. 85]

²² APW, Zbiór Przyborowskiego, sygn. V-206.

Reforma szkolnictwa z 1862 roku spowodowała, że zlikwidowano Instytut Szlachecki, a w gmachu otwarto rosyjską szkołę i internat dla dziewcząt – Aleksandryjsko-Maryjski Instytut Wychowania Panien. Do naszych czasów z całego okazałego kompleksu zachował się tylko jeden budynek z końca XIX wieku, w którym wówczas mieściła się szkolna izba chorych. Zaprojektował go Antoni Jabłoński. Budynek współcześnie bywa nazywany pałacykiem i najczęściej obradują w nim komisje sejmowe. Obecnie znajduje się między Domem Poselskim a skrzydłem mieszczącym gabinety członków Prezydium Sejmu.

Aleksandryjsko-Maryjski Instytut Wychowania Panien był placówką podległą bezpośrednio władzom oświatowym w Petersburgu i na wysokim poziomie realizował rosyjski program edukacyjny. Przyjmowano do niego córki rosyjskich wyższych oficerów, duchownych i urzędników. Władze placówki czyniły starania, aby wstępowały do niej dziewczęta z polskich rodzin ziemiańskich i inteligenckich. W szkole były trzy kaplice: prawosławna, katolicka i ewangelicka. Władzom przyświecał jednoznaczny cel rusyfikowania uczennic pochodzących z polskich domów. Szkoła posiadała niezwykle atut. Jej ukończenie dawało absolwentkom uprawnienia nie tylko do podjęcia pracy w charakterze nauczycielki, ale także prawo do otwarcia i prowadzenia pensji. W dobie rodzącej się emancypacji była to bardzo kusząca zachęta.

Instytut, tak jak większość rosyjskich instytucji w 1915 roku, został ewakuowany w głąb Rosji wraz z personelem i archiwum²³.

²³ Można przypuszczać, że te dokumenty znajdują się w jednym z rosyjskich archiwów państwowych.



Aleksandryjsko-Maryjski Instytut Wychowania Panien, zachodnia elewacja z wejściem od ul. Wiejskiej. Nad gzymsem po lewej stronie rok ukończenia budowy – 1853. Na pierwszym planie widoczna nawierzchnia ulicy i pobocze, 1865 r.

[Fot. Konrad Brandel, Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. DI 37108]

ВЪДОМСТВО
УЧРЕЖДЕНІЙ
ИМПЕРАТРИЦЫ МАРИИ

СОВѢТЪ

ВСКАГО

О-МАРИИНСКАГО

ИТУТА

1902 г.

ШАВА.



Uczennice Aleksandryjsko-
-Maryjskiego Instytutu
Wychowania Panien,
przełom XIX i XX w.
[Muzeum Warszawy,
sygn. AF 29397]

Aleksandra Skoriatina, przełożona
Aleksandryjsko-Maryjskiego
Instytutu Wychowania Panien,
1914 r.
[Muzeum Warszawy, sygn. 29198]



Wizyta cara Mikołaja II
w Aleksandryjsko-Maryjskim
Instytucie Wychowania
Panien, 1897 r.
[Biblioteka Sejmowa,
sygn. MSP 4331]

Sypialnia uczennic,
przełom XIX i XX w.
[Muzeum Warszawy,
sygn. 29264]



Jadalnia w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien. Wnętrze zaaranżowane na aulę i udekorowane z okazji obchodów jubileuszu dynastii Romanowów, 1913 r. [Muzeum Warszawy, sygn. 29464]



U dołu z lewej: Kaplica katolicka w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien, przełom XIX i XX w. [Muzeum Warszawy, sygn. 29266]

U dołu z prawej: Kaplica prawosławna pw. św. Mikołaja w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien, przełom XIX i XX w. [Muzeum Warszawy, sygn. 29259]



Uczennice w parku Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien, przełom XIX i XX w. Fotografia przedstawia aleję spacerową. Aleja miała niecałe 5 m szerokości i była pozostałością po ogrodzie „Tivoli”. Jej prosty odcinek (na osi elewacji ogrodowej pałacyku Bodachowskiej) mierzył około 250 m długości i stopniowo obniżał się w kierunku wschodnim w stronę ul. Rozbrat. Drzewa były posadzone w odstępach co 5,7–6 m. Pierwotnie po lewej (północnej) stronie od alei był park geometryczny, a po prawej (południowej) park krajobrazowy. W dwudziestoleciu międzywojennym to miejsce potocznie nazywano ogrodem lub ogrodami sejmowymi. [Biblioteka Narodowa, sygn. IF 85494]

Положенія Опекунскаго Совѣта учреждений ИМПЕРАТРИЦЫ МАШЕВСКОМЪ Александринско - Маринскомъ институтѣ учрежденіи пребыванія въ г. Варшавѣ въ 1897 г. въ первый разъ года Варшавы Императора НИКОЛАЯ АЛЕКСАНДРОВНЫ. ежегодно вносимую считающагося за снотной пансіонерной платы въ и одновременно по 15 руб. и передаются полугодіамъ не иченія пансіонерной институтѣ, соотвѣственно должна уменьшатся или увеличиваться причитающаяся за содержание означенныхъ стипендіатокъ вносимая въ городскія росписи сумма. 4. Учрежденныя стипендіи замѣщаются дочерями послѣдними

Absolwentki kończące szkołę otrzymywały pamiątkowy album ze zdjęciami swoich koleżanek, grona pedagogicznego i szkolnych wnętrz. Kilka takich albumów znajduje się w polskich zbiorach muzealnych i dzięki temu możemy m.in. zobaczyć fotografie nastoletnich uczennic, dostojnej przełożonej szkoły i nauczycieli oraz obejrzyć budynki i wnętrza, które po 1918 roku zostały adaptowane na potrzeby Sejmu, a następnie Senatu.

Warto wspomnieć o losach jednej z absolwentek Instytutu, która dwukrotnie zetknęła się na dłużej z gmachem przy ulicy Wiejskiej. Julia Kratowska przyszła na świat w 1870 roku. Jej dziadek, Jan Kratowski, był żołnierzem napoleońskim, a ojciec, Józef, został lekarzem weterynarii i pracował jako wykładowca w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach. Z racji profesji miał przywilej umieszczenia swojego dziecka w renomowanej szkole. W ten sposób córka rozpoczęła naukę w elitarnym Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien. Ukończyła szkołę ze złotym medalem w 1888 roku. Następnie prowadziła pensję w Lublinie, zamkniętą przez władze carskie, a od 1891 roku – tajne komplety. Współorganizowała komórkę Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie. W jej mieszkaniu, w 1902 roku, odbył się VI zjazd partii. Kratowska uczestniczyła w strajku szkolnym w 1905 roku, organizowała pomoc dla więźniów politycznych. Za swą działalność została aresztowana w 1907 roku i zesłana w głąb Rosji. W 1909 roku zbiegła do zaboru austriackiego. Włączyła się w pracę niepodległościową w intendenturze Legionów Polskich, a następnie w Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej zajmowała się w Ciechanowie antybolszewicką propagandą, pracowała w szpitalu i zorganizowała kantinę.

W 1935 roku została wybrana na senatora IV kadencji. Po czterdziestu siedmiu latach wróciła w stare, dobrze znane mury swojej szkoły przy ulicy Wiejskiej, które na przełomie 1918 i 1919 roku zostały zaadaptowane na siedzibę polskiego parlamentu. Julia Kratowska złożyła ślubowanie i rozpoczęła służbę jako senator Rzeczypospolitej Polskiej.



Legitymacja senator
Julii Kratowskiej, 1935 r.
[Muzeum Szlachty
Mazowieckiej, Ciechanów
sygn. MOC/D/323]

*Marja Papiewska
kierowniczka Seminarjum dla ochotniczek
i daktarw wychowawczego. Dł. diuni
w Lublinie przy ulicy Wiejskiej 8.*

*mn. filolog. ieniskie
w Lublinie.*

*przemysłowo-
restoracja pensji
uczycielka Gimnazjum*

Realnego i Seminarjum dla Ochotniczek w d. diuni.

*N.B. 493. Dnia dwudziestego trzeciego marca
tysiąc dziewięćset trzydziestego roku ja niżej podpisany
Stanisław Brilski, Sędzią Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego
w Lublinie, in. w Lublinie, w gmachu Sądownym,
przy ulicy pod № 76 zaświadczam, że
jakoż tu podpisany, umam kartady i innej
obrotowicy, za udzielenie uroczyste
mnie Marja Papiewska, Starcelley*

Rozdział I

Wejście do gmachu d. Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien od strony ul. Wiejskiej, zima 1918/1919. Widoczny posterunek żołnierzy pilnujących obiektu. Po lewej stronie furtki, nad głową jednego z wartowników, widoczna jest latarenka adresowa: Wiejska 4/6/8.

[Instytut Sztuki PAN, sygn. 10662]



Rozdział I

Sala posiedzeń Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku

Fakt, że przed wojną istniała odrębna sala Senatu, jest mało znany. Prześlania go bowiem w powszechnej świadomości, także badaczy, sztandarowa inwestycja oddana do użytku w tym samym 1928 roku i w tym samym kompleksie – półkolista, monumentalna sala obrad plenarnych Sejmu, która służy parlamentarzystom do dziś. Wszyscy skierowali uwagę na coś nowego, dużego, stworzonego od podstaw przez młode państwo dziesięć lat po odzyskaniu niepodległości. W tamtym czasie chętnie opisywano nowe wnętrza sejmowe i publikowano ich fotografie. Niestety, mało popularny był temat skromniejszy – całkowita przebudowa starej sali i jej aranżacja na potrzeby Senatu. Prace adaptacyjne, wyburzenia, remonty w obrębie istniejących murów i ich efekt nie były już tak widowiskowe.

Nie udało się natrafić w archiwach na dokumenty zespołu, który pracował nad ostatecznym kształtem tej sali posiedzeń i otoczenia. Co więcej, nie ma samego obiektu, czyli przedwojennej sali Senatu. Pozostały jedynie drukowane wzmianki, nieliczne wspomnienia, projekty, stare fotografie, w tym kilka zdjęć lotniczych ukazujących ruiny przy ulicy Wiejskiej. O sali specjalnie zaprojektowanej dla Senatu w 1928 roku jedynie zdawkowo wspominają publikacje poświęcone budynkom polskiego parlamentu. A szkoda, bo była to ciekawa propozycja kameralnego wnętrza oficjalnego.

Gdy jesienią 1918 roku dojrzewała decyzja o rozpisaniu wyborów do polskiej konstytuanty, służby administracyjne pospiesznie robiły przegląd obiektów w stolicy. Szukano gmachu publicznego, który posiadałby salę obrad wystarczającą, by pomieścić około 350–550 parlamentarzystów, a także szereg pomieszczeń dla komisji i klubów, pokoi biurowych dla urzędników i gabinetów dla członków Prezydium Sejmu. Warszawski Zamek Królewski nie nadawał się ze względu na stan techniczny. Ponadto zauważono, że zmienił się tryb pracy parlamentarzystów.

*Umieszczenie tedy Sejmu w jego dawnej siedzibie napotkałoby na poważne trudności, zwłaszcza że współczesna technika obrad parlamentarnych, przenosząca główny ciężar prac na komisje i kluby, stawia zupełnie inne wymagania przestrzenne, niż w dawnych sejmach, obradujących przeważnie „in pleno”.*²⁴

Zastanawiano się m.in. nad budynkiem Filharmonii, rotundą Panoramy na Dynasach oraz gmachem Giełdy i Banku Polskiego przy dawnej ulicy Rymarskiej (obecnie plac Bankowy i róg ulicy Elektoralnej). Pojawiła się nawet koncepcja przystosowania do obrad parlamentarnych budynku Politechniki.²⁵ O tym pomysle pisał m.in. Stefan Szyller w artykule, który ukazał się 11 października 1918 roku, czyli miesiąc przed przybyciem brygadiera Józefa Piłsudskiego do Warszawy i symboliczną datą odzyskania niepodległego państwa.²⁶ Jeszcze wcześniej, bo w dobie funkcjonowania Tymczasowej Rady Stanu (1916–1918), w trakcie przygotowywania na jej siedzibę tzw. pałacu Ministrów Skarbu i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (obecnie część warszawskiego Ratusza przy placu Bankowym), zamierzano zlokalizować w bezpośrednim sąsiedztwie obszerną salę obrad.

Dekret o rozpisaniu wyborów ogłoszono 28 listopada 1918 roku.²⁷ A już 1 grudnia zlecono pilne zadanie sekcji budowlano-technicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Było nim przygotowanie projektu (w ciągu dwóch tygodni), a następnie błyskawiczna adaptacja na cele parlamentu kompleksu zabudowań dawnego Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien przy ulicy Wiejskiej. Ogłoszono termin pierwszego posiedzenia: 10 lutego 1919 roku, więc czasu było bardzo mało. Obszerna parcela miała dogodną lokalizację nieopodal placu Trzech Krzyży i reprezentacyjnych Alej Ujazdowskich. Budynki, z małymi wyjątkami, pochodziły z 1853 roku. Całość (zabudowania i ogrody) była dobrze utrzymana do lata 1915 roku, czyli do chwili opuszczenia miasta przez rosyjską administrację. Okres pruskiej okupacji, kiedy umieszczono tu szpital wojskowy dla zakaźnie chorych²⁸, w tym cele-izolatki dla chorujących więźniów, nie zdołał jej zniszczyć.

²⁴ K. Tołłoczko, *Gmach Sejmu Ustawodawczego*, „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, 15.05.1919, s. 35.

²⁵ B. Wierzbicka, *Gmach i wnętrza sejmowe w Polsce*, Warszawa 1998, s. 154–155.

²⁶ S. Szyller, *Gdzie ma obradować Sejm polski*, „Kurier Warszawski” 1918, nr 281, 11.10.1918 wyd. wiecz., s. 2–3.

²⁷ Wybory odbyły się 26 stycznia 1919 r.

²⁸ W tym czasie nad wejściem od ul. Wiejskiej wisiła tablica informacyjna z napisem *Festunglazarett II*.



Jadalnia w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien, przełom XIX i XX w. Na ścianach między oknami widoczne portrety rodziny carskiej.

[Muzeum Warszawy, sygn. AF 29260]



Wnętrze jadalni d. Aleksandryjsko-
-Maryjskiego Instytutu
Wychowania Panien, koniec
1918 r. W głębi po lewej widoczny
duży kredens, który stanowił
oryginalne wyposażenie jadalni.
Na pierwszym planie meble
pozostałe po działalności szkoły
i niemieckiego lazaretu.

[Instytut Sztuki PAN, sygn. 10676]

Prace wyburzeniowe w jadalni
d. Aleksandryjsko-Maryjskiego
Instytutu Wychowania Panien,
prawdopodobnie koniec grudnia
1918 r. lub początek stycznia
następnego roku.

[Instytut Sztuki PAN, sygn. 10667]





Robotnicy pracują przy aneksie mieszczącym klatkę schodową (zima 1918/1919). Prace adaptacyjne skrzydła z salą posiedzeń (po prawej stronie), po lewej widać łącznik prowadzący do budynku dawnej szkolnej kuchni. Łącznik w dolnej partii miał przeświet. Na poziomie pierwszego piętra (właściwie wysokiego parteru) był korytarz. Przez półkoliste okna na przestrzał widać miejsce, gdzie do dziś stoi tzw. pałacyk. W dolnym prześwicie widoczny fragment przyziemia pałacyku.

[Instytut Sztuki PAN, sygn. 10671]

Prace adaptacyjne rozpoczęto 20 grudnia 1918 roku.²⁹ Zatrudniono około 300 robotników pracujących na dwie zmiany. Roboty konstrukcyjne ukończono 20 stycznia 1919 roku, po czym przystąpiono do montażu instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, a następnie do wykonania dekoracji architektonicznych, robót stolarskich, posadzkarskich, szklenia itp.³⁰ W prace było zaangażowanych trzech architektów. Kazimierz Tołłoczko odpowiadał za przebudowę wnętrza korpusu, Romuald Miller za klasycyzujące ukształtowanie części przydzielonej w sali posiedzeń, a Tadeusz Szanior za przekształcenie dawnego budynku kuchni i łaźni szkolnych w biura i sale konferencyjne.

Główną zaletą budynku dawnego Instytutu było to, że posiadał obszerną salę służącą niegdyś uczennicom jako stołówka i sporadycznie jako aula na szkolne uroczystości. Podstawowym założeniem było przekształcenie tego pomieszczenia na salę obrad Sejmu Ustawodawczego. Autor adaptacji stworzył trzy wyróżniające się strefy w tej przestrzeni, które przypominają wnętrza sakralne: absydę, prezbiterium i nawę. Wszystko razem stanowiło salę posiedzeń. Na potrzeby tego opracowania, aby precyzyjnie określić opisywaną część sali, będą używane trzy powyższe określenia. „Absyda” była półkolistą wnęką, gdzie na podwyższeniu umieszczono stół przydzielony, fotele marszałka i sekretarzy. „Absyda” miała poprawić akustykę – odbijać fale głosowe. „Prezbiterium” to strefa przejściowa między miejscem przewodniczenia a dużą salą dla parlamentarzystów,

”

Główną zaletą budynku dawnego Instytutu było to, że posiadał obszerną salę służącą niegdyś uczennicom jako stołówka i sporadycznie jako aula na szkolne uroczystości. Podstawowym założeniem było przekształcenie tego pomieszczenia na salę obrad Sejmu Ustawodawczego.

²⁹ M. Omilanowska, *Pierwsza siedziba Sejmu II Rzeczypospolitej. Addenda et corrigenda*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2021, nr 1, s. 131.

³⁰ K. Tołłoczko, *Gmach Sejmu Ustawodawczego*, „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, 15.05.1919, s. 39. W dniu otwarcia Sejmu Ustawodawczego oddano do użytku salę posiedzeń i połowę wnętrza korpusu głównego.



powstało w trakcie opisywanej przebudowy. Była to największa ingerencja w przestrzeń poszkolnej jadalni. Na środku „prezbiterium” ustawiono półkolistą mównicę i miejsce dla stenografów, za nią przewidziano krzesła dla urzędników, a po obu stronach ławy dla ministrów i osób sprawujących najważniejsze funkcje w państwie. „Absyda” i „prezbiterium” zajmowały 55 m². Za ławami powstały ozdobione parami białych kolumn loże dla podsekretarzy stanu i urzędników ministerialnych. Na parterze były dwie loże, znajdujące się naprzeciwko siebie, i analogicznie – powyżej – na poziomie galerii. Te górne zostały ozdobione parami małych filarów. Filary stanowiły tło dla efektownych białych amfor (po dwie przy każdej górnej loży). Górna lewa loża została przeznaczona dla Naczelnika Państwa, a górna prawa dla dyplomacji.³¹ Każda z nich miała na zapleczu obszerny gabinet i wspólną klatkę schodową. Można było stąd zejść do drzwi wiodących na zewnątrz lub skierować się łącznikiem do budynku dawnych kuchni i szkolnych łaźni. Stał on tuż za skrzydłem z salą posiedzeń, poprzecznie do jego osi. Na parterze powstały tam m.in. pomieszczenia dla ministrów, w tym sala ich narad, a na piętrze przygotowano tzw. pokoje konferencyjne dla Naczelnika Państwa oraz cztery małe pokoje dla dyplomatów. Na drugim piętrze zaprojektowano mieszkania służbowe dla pracowników Biura Sejmu.³² Z jednego z nich korzystał marszałek Sejmu. W innych skrzydłach budynku głównego także były pojedyncze mieszkania.

³¹ J. Lileyko, *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003, s. 134. Strony sali określone z punktu widzenia parlamentarzystów.

³² Budynek nie został zniszczony w czasie II wojny światowej. Jest widoczny na fotografiach z lat 60. W latach 70. mieszkał tu i miał swoją pracownię rzeźbiarz Alfons Karny. Gmach został rozebrany zapewne ze względu na planowaną budowę Domu Poselskiego. Na jego miejscu urządzono obszerny skwer.



Sala posiedzeń w stanie tuż po oddaniu do użytku w 1919 r. Widok z galerii dla publiczności. [Instytut Sztuki PAN, sygn. 8682]

1919

Sala posiedzeń, widok z parteru, 1919 r. Po pewnym czasie dodano krzyż nad zwornikiem, pod napisem, oraz usunięto parę kandelabrow po bokach mównicy. W trakcie przebudowy w 1928 r. widoczne pod stropem krokwiny usunięto, a pary amfor zmieniono na inne. Łacińską inskrypcję przeniesiono do półkolistej absydy na pas pod girlandowym fryzem i gzymsem. [Instytut Sztuki PAN, sygn. 8685]



1928

Wygląd sali po przebudowie z 1928 r. Posiedzenie Senatu IV kadencji pod przewodnictwem marszałka Aleksandra Prystora, 1935 r. Przy stole prezydialnym stoi m.in. senator Halina Jaroszewiczowa pełniąca funkcję sekretarza. Przed mównicą, na pierwszym planie, widać stenografistki oraz dwa zejścia do pomieszczeń na dole. W prawej części balustrady otwarte drzwi.

[Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej NAC), sygn. 1-A-1083]





Galeria dla publiczności (część środkowa z drzwiami prowadzącymi do części sejmowej). Fotografia wykonana na przełomie maja i czerwca 1926 r., gdy Zgromadzenie Narodowe debatowało nad wyborem prezydenta RP.

[NAC, sygn. 1-A-1097-3]



[Biblioteka Sejmowa, sygn. MSP 2979]

Wspomniał o tym przy okazji Kazimierz Tołłoczko, pisząc o szczupłości przebudowywanego zespołu budynków:

*Nie mogą się również pomieścić mieszkania dość licznej służby, której znaczna część jako stróże, palacze, elektrotechnicy, służba kuchenna oraz choć kilku woźnych powinna znaleźć pomieszczenie na miejscu, ponieważ jej ciągła obecność w gmachu jest nieodzowna. Straż sejmowa ma swoją kordegardę w budynku przyległym do bramy nr 3.*³³

Ciekawe, że ściana z półkolistą wnęką została zburzona i zbudowana na nowo (w zbliżonym kształcie), ale odsunięta kilka metrów dalej. Dzięki temu uzyskano miejsce dla prezydium i optycznie wydłużono salę. W części absy-

³³ K. Tołłoczko, *Gmach Sejmu Ustawodawczego*, „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, 15.05.1919, s. 38.

dialnej jako budulec wykorzystano drewno. Ponad całym „prezbiterium” powstał modernistyczny strop powtarzający motyw kasetonów z półkopy nad „absydą”. Płaski strop z równym rytmem kasetonów był chętnie używany w architekturze modernistycznej na początku XX wieku. Wkrótce po zakończeniu robót Kazimierz Tołłoczko pisał:

*Sprowadzono również do minimum wymagania estetyczne, postanawiając operować najprostszymi formami i materiałem. Natomiast położono największą uwagę na możliwie celowe i ekonomiczne wyzyskanie przestrzeni. [...] Całe ich bogactwo [tj. wnętrz] polega na przeciągniętych w tynku profilach.*³⁴

Architekt miał na myśli nie tylko salę obrad, ale także wszelkie pomieszczenia przeznaczone na gabinety marszałków, sale komisji, klubów, restaurację na około 400 osób, bibliotekę, kuluary i zwykłe pokoje biurowe.

W sali obrad, nazywanej tu nawą, ustawiono 27 rzędów po około 20 foteli³⁵ (spodziewano się, że będzie ponad 500 posłów).³⁶ „Nawa” mierzyła około 11 m wysokości i 497 m² powierzchni. Pozostawiono na piętrze galerię dla publiczności o powierzchni 140 m². Galeria biegła wzdłuż ściany tylnej i po bokach. Mogła pomieścić około 250 osób.³⁷

Już w 1919 roku okazało się jednak, że sala była niepraktyczna z powodu bardzo wydłużonego kształtu. Liczne kolumny zasłaniały widok posłom siedzącym na skraju rzędów. Narzekano na słabą akustykę, brak odpowiedniej wentylacji i niedostateczne oświetlenie. Wnętrze o opisanym układzie służyło debatom w trakcie prac konstytuancy (do 1922 roku) oraz podczas I kadencji Sejmu i Senatu (1922–1927). Było też wykorzystywane przez Senat II kadencji od marca do czerwca 1928 roku.

³⁴ K. Tołłoczko, *Gmach Sejmu Ustawodawczego*, „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, 15.05.1919, s. 37–38.

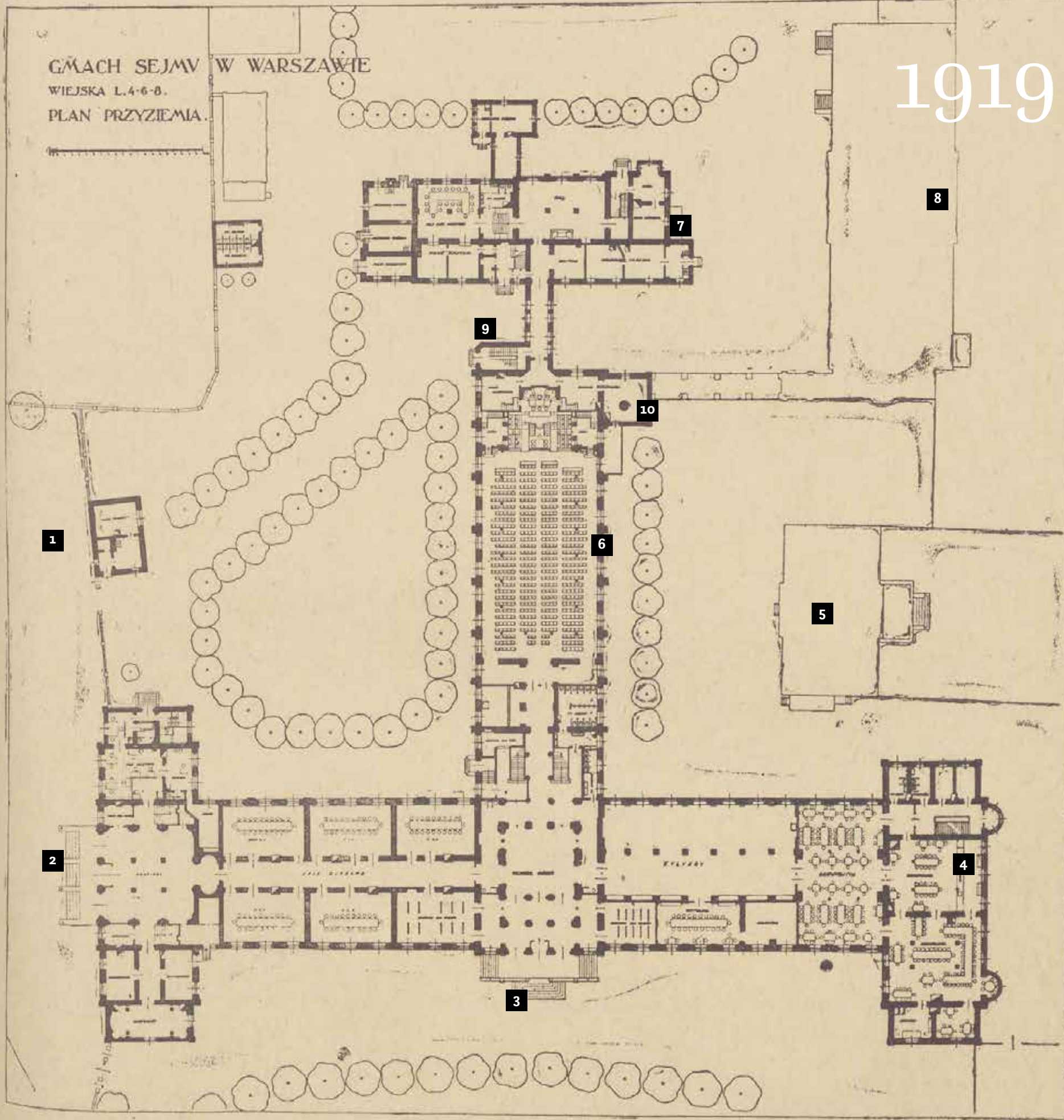
³⁵ W części bliżej mównicy przeciętnie było w rzędzie od 18 do 20 foteli, w dalszej części od 16 do 18.

³⁶ Nie było stałej, z góry ustalonej liczby parlamentarzystów, dlatego że w 1919 r. państwo nie miało wytyczonych granic; dopiero krystalizowała się sytuacja, które ziemie znajdują się w obrębie państwa polskiego. Źródła mówią, że planowano umieścić 526 miejsc dla parlamentarzystów. Dokładny plan sali ze szczegółową numeracją foteli, z 15 lutego 1925 r., zaświadcza, że było ich równo 500; zob. A. Bełcikowska, *Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925.

³⁷ B. Wierzbicka, *Senat – architektura i sztuka. Wnętrza senackie na przestrzeni pięciu wieków*, Warszawa 2019, s. 127.

GMACH SEJMU W WARSZAWIE
WIEJSKA L. 4-6-8.
PLAN PRZYZIEMIA.

1919



Plan budynków Sejmu Ustawodawczego, parter, stan z 1919 r.

- 1 Kordegarda Straży Marszałkowskiej.
- 2 Zachodnie, niegdyś boczne, a później główne wejście do kompleksu budynków od strony ul. Wiejskiej.
- 3 Południowe skrzydło zaprojektowane pierwotnie z wejściem głównym. Tu w latach 1925–1928 dobudowano półkolistą rotundę sejmową.
- 4 Wschodnie skrzydło d. Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien, które mieściło m.in. szkolną malarnię i obserwatorium astronomiczne. Stąd rozpościerał się najpiękniejszy widok m.in. na Powiśle, Saską Kępę i zakola Wisły.
- 5 Dwór Józefy Bodachowskiej-Zapolskiej (zbudowany ok. 1785 r.), stojący do 1939 r., zwany starym pałacem.
- 6 Skrzydło mieszczące niegdyś jadalnię Instytutu, w którym od 1919 r. obradował Sejm Ustawodawczy, a w latach 1922–1927 naprzemiennie Sejm i Senat. W 1928 r. wewnątrz przebudowano na nową salę posiedzeń Senatu oraz na sale komisyjne i klubowe.
- 7 Budynek dawnej kuchni i łaźni Instytutu, przebudowany w latach 1918–1919 na pomieszczenia dla ministrów, Naczelnika Państwa, dyplomatów i mieszkania służbowe.
- 8 Budynek z końca XIX w. projektu Antoniego Jabłońskiego, w którym od 1922 r. mieściło się Biuro Senatu oraz gabinety marszałka i wicemarszałków izby wyższej. Jest to jedyny obiekt z tego kompleksu, który dotrwał do XXI w. Gmach nazywany jest pałacem, obradują w nim komisje sejmowe.
- 9 Dwupoziomowy łącznik między budynkami wsparty na łukowych prześwitach.
- 10 Łącznik między budynkami wsparty na łukowych prześwitach.

[„Roboty Publiczne” 1919, z. 2, tabl. 3]

V Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, 26 listopada 1933 r. Bardzo dobrze widać senacki zegar z motywem spłaszczonych kwadratowych ostrosłupów w narożach obramienia. Dwuskrzydłowe drzwi prowadziły do senackich kularów i dalej do części sejmowej.

[NAC, sygn. 1-Z-32-2]

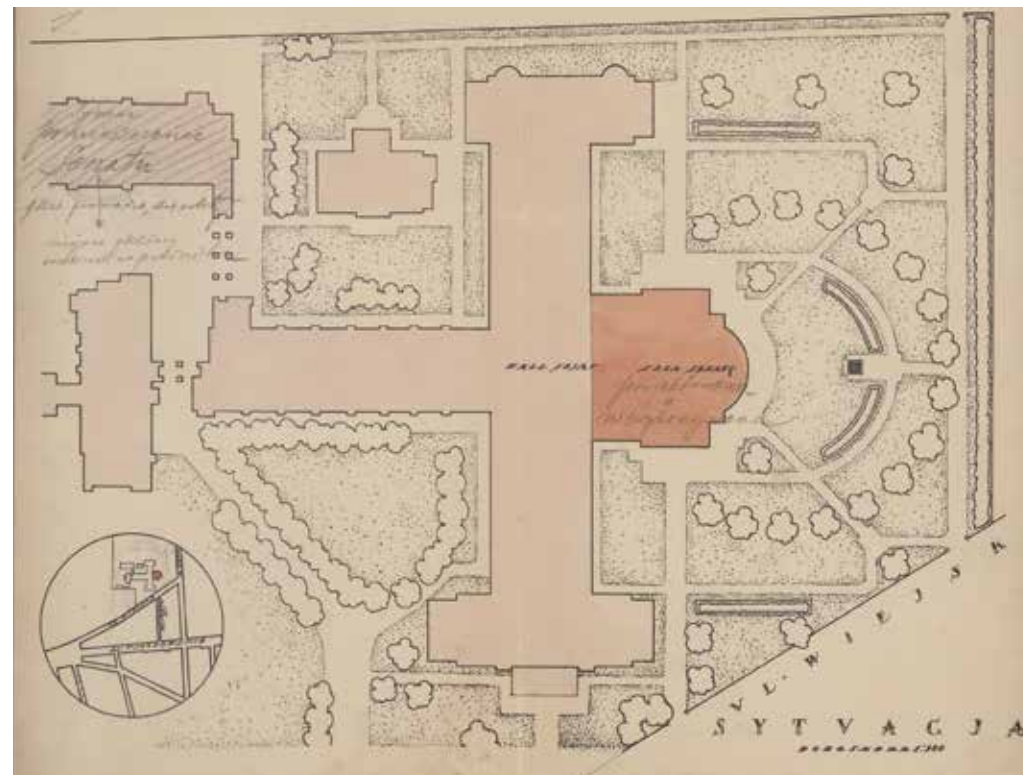
Rozdział II



Rozdział II

Sala posiedzeń Senatu RP z 1928 roku

Badacze, śledząc dzieje różnych realizacji architektonicznych, nieraz natrafiają na datę faktyczną lub symboliczną, kiedy narodziła się idea lub publicznie zadeklarowano początek budowy. W czasach Wazów z pewnością takim momentem był dzień ogłoszenia przez króla Zygmunta III planu przeniesienia dworu z Krakowa do Warszawy, a co za tym idzie rozpoczęcia przebudowy królewskiej rezydencji w nowej stolicy. U schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów podobnie ważną datą był 3 maja 1792 roku, rocznica przyjęcia Konstytucji. Tego dnia, na obrzeżach parku Łazienkowskiego, celebrowano położenie kamienia węgielnego pod planowaną budowę Świątyni Opatrzności Bożej.



Plan sytuacyjny gmachów sejmowych przy ul. Wiejskiej. Ciemniejszym kolorem zaznaczono lokalizację projektowanej sali Senatu (finalnie w tym miejscu wzniesiono półkolistą salę sejmową). Projekt sygnowany i datowany: Czesław Przybylski, 10.10.1921 r.

[Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej AAN, MSW), sygn. 3554]

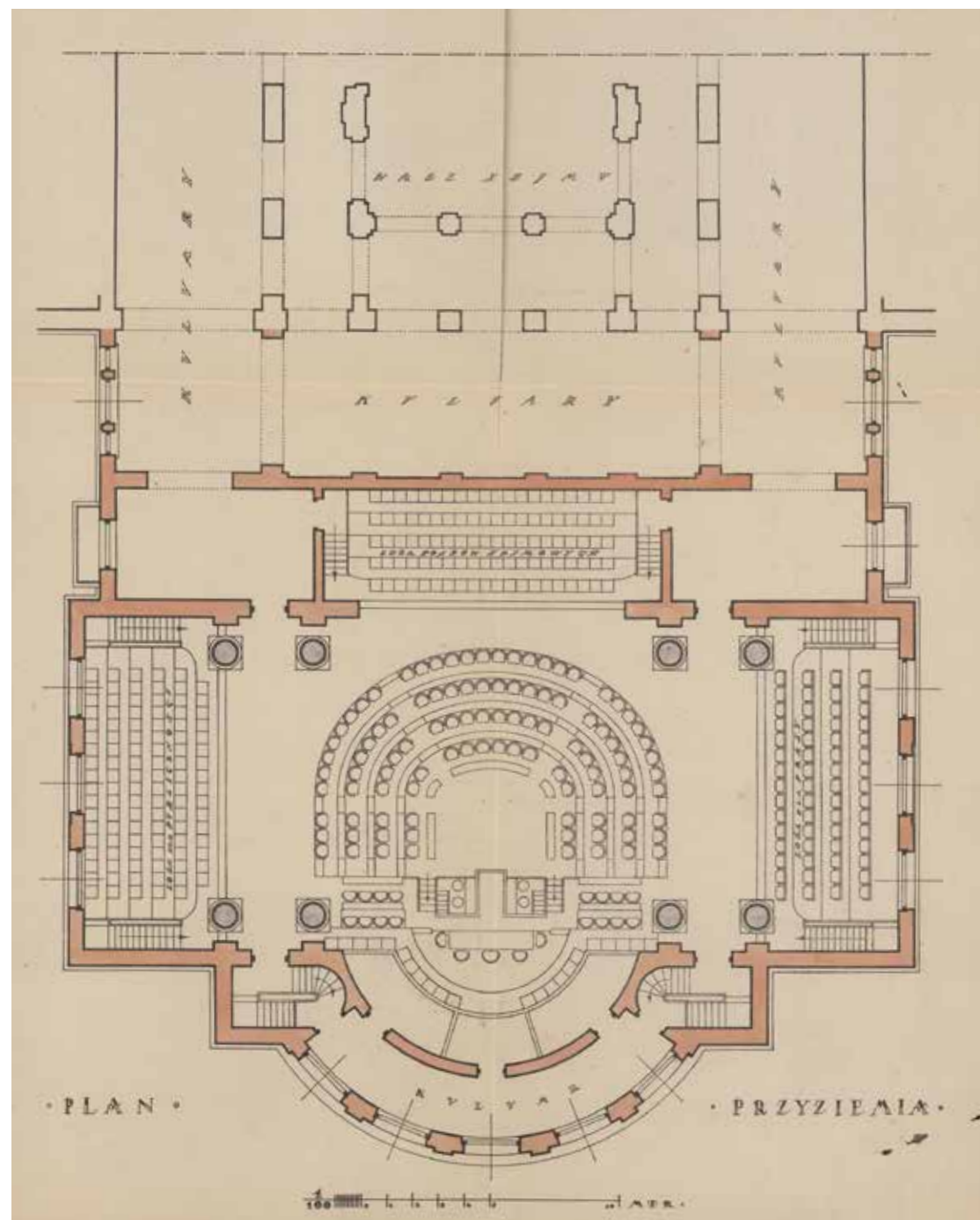


Pierwsza strona jednego z tygodników z fotografią ukazującą wieniec złożony przez marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego pod pomnikiem nagrobnym Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego, w dniu przyjęcia przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji marcowej. [„Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 13, 26.03.1921, s. 193]

Idea budowy odrębnego miejsca obrad dla Senatu, choć nie od razu odczytana i uświadomiona, miała swój początek 17 marca 1921 roku. Tego dnia Sejm Ustawodawczy przyjął tekst Konstytucji, która zapisała się w naszych dziejach jako marcowa. Młode państwo, nieco ponad dwa lata po odrodzeniu i zaledwie kilka miesięcy po zakończeniu zmagania na froncie wojny polsko-bolszewickiej, otrzymało ustawę zasadniczą. Zgromadzeni posłowie wprost z sali obrad przy ulicy Wiejskiej udali się w pochodzie wraz z mieszkańcami miasta przez plac Trzech Krzyży, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do archikatedry św. Jana Chrzciciela. Zabrzmiało tam uroczyste *Te Deum Laudamus*. Następnie marszałek Wojciech Trąpczyński złożył wieniec u stóp monumentalnego pomnika marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego.

Minął podniosły nastrój, rozwiął się dym kadzideł i nadszedł czas, by zmierzyć się z realiami. Jeden z zapisów przyjętego dokumentu określał, że w kraju władzę ustawodawczą tworzą dwie izby: Sejm i Senat. Gdzie będzie

Rzut sali posiedzeń
Senatu. Projekt
sygnowany i datowany:
Czesław Przybylski,
10.10.1921 r.
[AAN, MSW, sygn. 3554]



obradował Senat, gdy zostaną wybrani senatorowie? Gdzie będą debatować członkowie komisji senackich? Gdzie pomieści się urzędników mających zapewnić sprawną obsługę senatorom? Sejm i Senat to dwie odrębne, niezależne instytucje, o odmiennych zadaniach i prerogatywach jasno określonych w Konstytucji. Zapewne dyrektor Biura Sejmu Jerzy Pomykański wraz ze współpracownikami zaczęli się zastanawiać nad rozwiązaniem nadchodzących problemów.

Wydaje się, że w pierwszych tygodniach, gdy uświadomiono sobie nowe wyzwania, przyjęto koncepcję, aby dotychczasowa sala obrad Sejmu służyła 444 posłom I kadencji. Natomiast dla Senatu postanowiono wybudować osobny, nowy gmach. Ciekawe, że wyznaczono dokładnie to miejsce, w którym współcześnie obraduje Sejm. W zbiorach Archiwum Akt Nowych zachował się projekt autorstwa Czesława Przybylskiego datowany na 10 października 1921 roku.³⁸ Architekt proponował dobudowanie (w miejscu, gdzie obecnie jest budynek sali posiedzeń Sejmu) bryły o rzucie zbliżonym do czworokąta (na zewnątrz około 32 x 32 m)³⁹, z tym że jedna z elewacji miała mieć

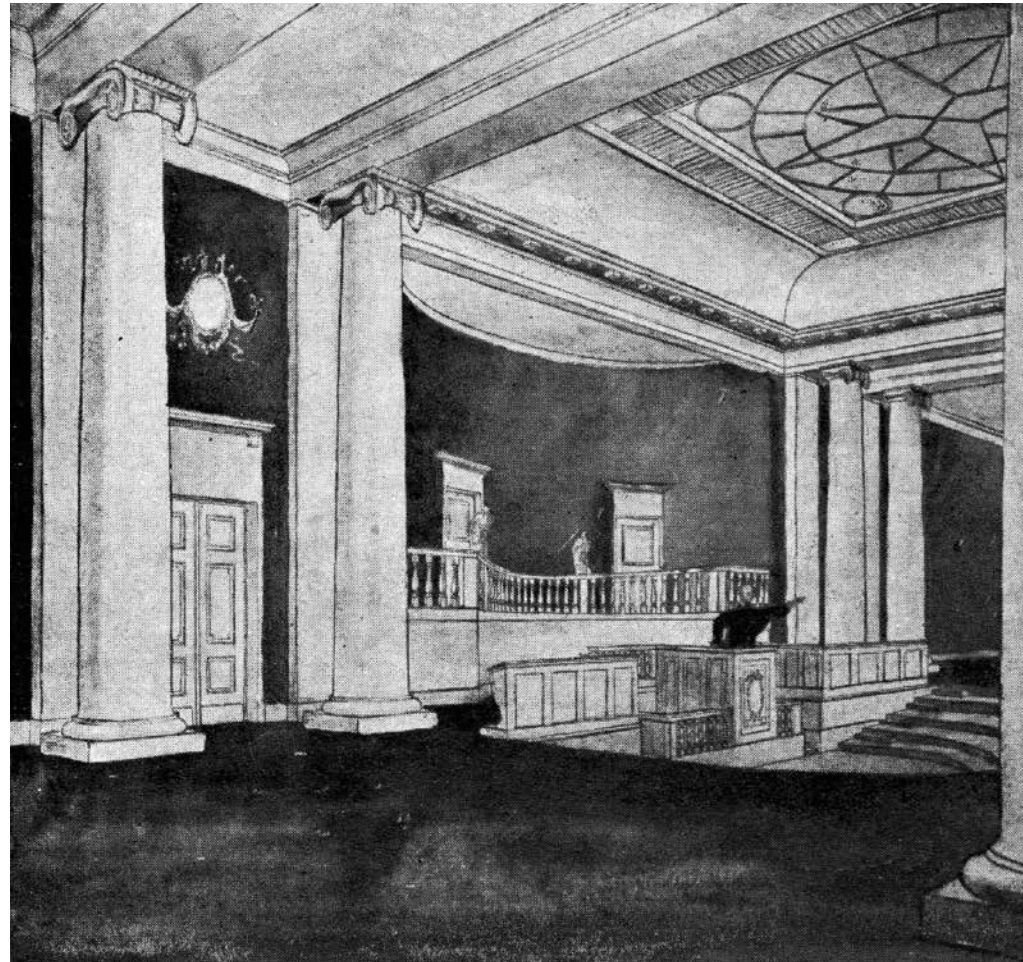
”

Za plecami senatorów oraz z prawej i lewej strony w obszernych, głębokich, prostokątnych wnękach mieściły się trzy galerie: dla publiczności (106 miejsc), posłów (100) i dziennikarzy (60). Centralna część sufitu prawdopodobnie miała być szklanym świetlikiem. Całość tchnęła duchem akademickiego monumentalizmu.

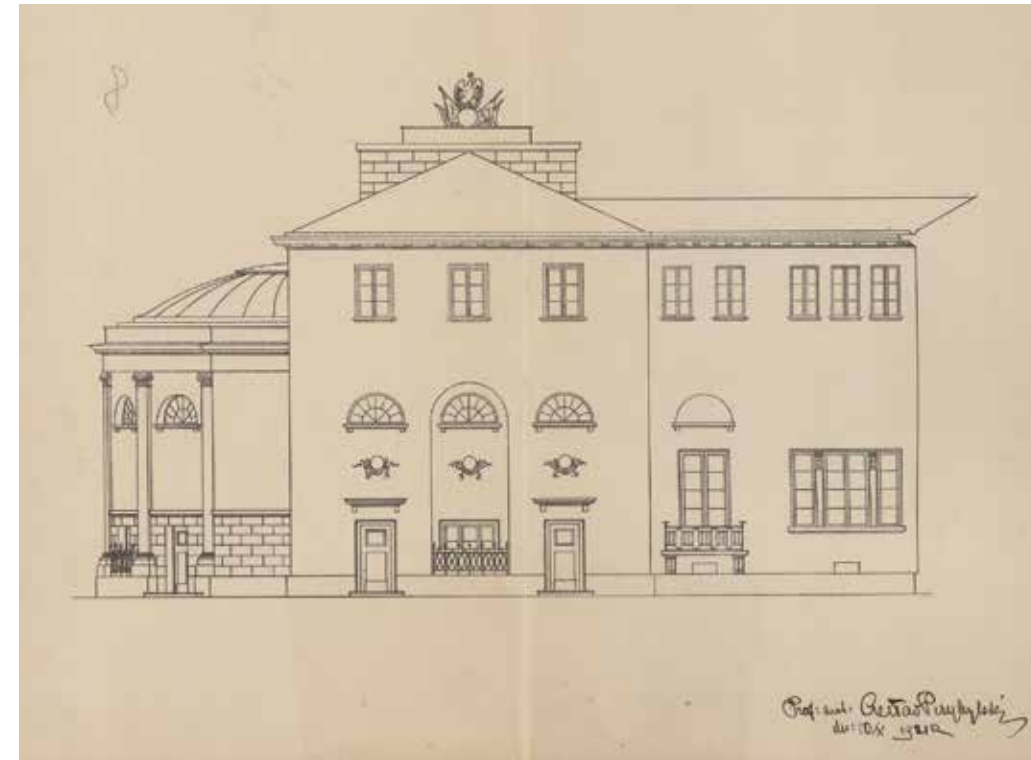
³⁸ AAN, MSW, sygn. 3554, na projekcie obok daty widnieje podpis autora. Ten sam projekt (plan sytuacyjny, rzut parteru) był reprodukowany w piśmie „Architektura i Budownictwo” (dalej „AiB”) 1936, nr 8–9–10, s. 279 (poświęconym w całości zmarłemu Czesławowi Przybylskiemu). Dodatkowo zamieszczono widok perspektywiczny wnętrza Senatu. Niestety projekt redakcja opatrzyła błędną datą „1919 r.”. Badacze korzystający z „AiB” z 1936 r. bezwiednie powielają ten błąd. W 1919 r. nie było Senatu w polskim ładzie konstytucyjnym, co więcej, nie było jeszcze szerszej dyskusji na ten temat. We wspomnianym 1919 r. odbył się konkurs architektoniczny, ale na gmach parlamentu jednoizbowego. Swoje projekty wystawili na Wiejskiej Marian Lalewicz i Czesław Przybylski; zob. J. Lileyko, *Sejm polski...*, op. cit., s. 133.

³⁹ Opiswany projekt gmachu dla Senatu był tylko nieco mniejszy niż istniejąca współcześnie sala posiedzeń Sejmu. Półkoliste wnętrze Sejmu ma ponad 30 m szerokości, do tego dochodzi głębokość łoża dla publiczności – 4,35 m.

półkolisty odcinek liczący około 14 m szerokości z wysoko umieszczonymi półkolistymi oknami. Wewnątrz części centralnej (około 10 x 10 m), wyodrębnionej w narożach czterema parami monumentalnych kolumn, zaplanował amfiteatralnie ustawione fotele dla 100 senatorów. Partia murów za miejscem przewodniczenia miała być półkolistą, a za nią wyznaczył szeroki półkolisty korytarz (kuluar) – przejście z jednej strony na drugą połączone z dwiema klatkami schodowymi. Za plecami senatorów oraz z prawej i lewej strony w obszernych, głębokich, prostokątnych wnękach mieściły się trzy galerie: dla publiczności (106 miejsc), posłów (100) i dziennikarzy (60). Centralna część sufitu prawdopodobnie miała być szklanym świetlikiem. Całość tchnęła duchem akademickiego monumentalizmu.



Widok perspektywiczny wnętrza sali posiedzeń Senatu oparty na projektach Czesława Przybylskiego zachowanych w AAN z datą: 10.10.1921 r. Widok z galerii dla prasy ku prezydium Senatu. U góry domniemany świetlik. Projekt na łamach „Architektury i Budownictwa” błędnie datowano na 1919 r. [„Architektura i Budownictwo” 1936, nr 8–9–10, s. 279]



Elewacja boczna sali posiedzeń Senatu. Projekt sygnowany i datowany w prawym dolnym rogu: Czesław Przybylski, 10.10.1921 r. [AAN, MSW, sygn. 3554]

Niespełna dwa miesiące później w prasie pojawiło się jednozdaniowe doniesienie sporządzone na podstawie informacji z Ministerstwa Robót Publicznych: *zatwierdzenie zaś uzyskał projekt budynku dla senatu, przy obecnym gmachu sejmowym*⁴⁰. Nie wiadomo jednak, czy ten komunikat odnosił się do koncepcji Przybylskiego. Projekt bowiem zarzucono.

Konstytuanta kończyła swoją pracę. Jeszcze 28 lipca 1922 roku przyjęła nową ordynację wyborczą. Rozpoczęła się kampania przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Głosowanie do Sejmu I kadencji odbyło się 5 listopada 1922 roku, a do Senatu tydzień później. Do Warszawy przybyli nowo wybrani parlamentarzyści. Posiedzenia inauguracyjne obu izb wyznaczono na 28 listopada. Tego dnia otwarto uroczyste sesję Sejmu, posłowie złożyli ślubowanie i przyjęto regulamin obrad. Po południu do tej samej sali weszli senatorowie.

⁴⁰ „Kurier Warszawski” 1921, nr 334, 3.12.1921 wyd. wiecz., s. 6.



Okładka jednego z tygodników związana z inauguracją obrad Sejmu i Senatu I kadencji i wyborem marszałków obu izb. Po lewej stronie marszałek Sejmu Maciej Rataj, po prawej marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński. Marszałkowie obu izb korzystali z tej samej łaski marszałkowskiej. Za obiema postaciami widać półkoliste fragmenty ścian tzw. absydy przy miejscu przewodniczenia.

[„Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 14, 31.03.1923, s. 215]

O godzinie 16.30 rozpoczęli posiedzenie, złożyli ślubowanie i przyjęli regulamin. Obrady zakończono o 17.50.

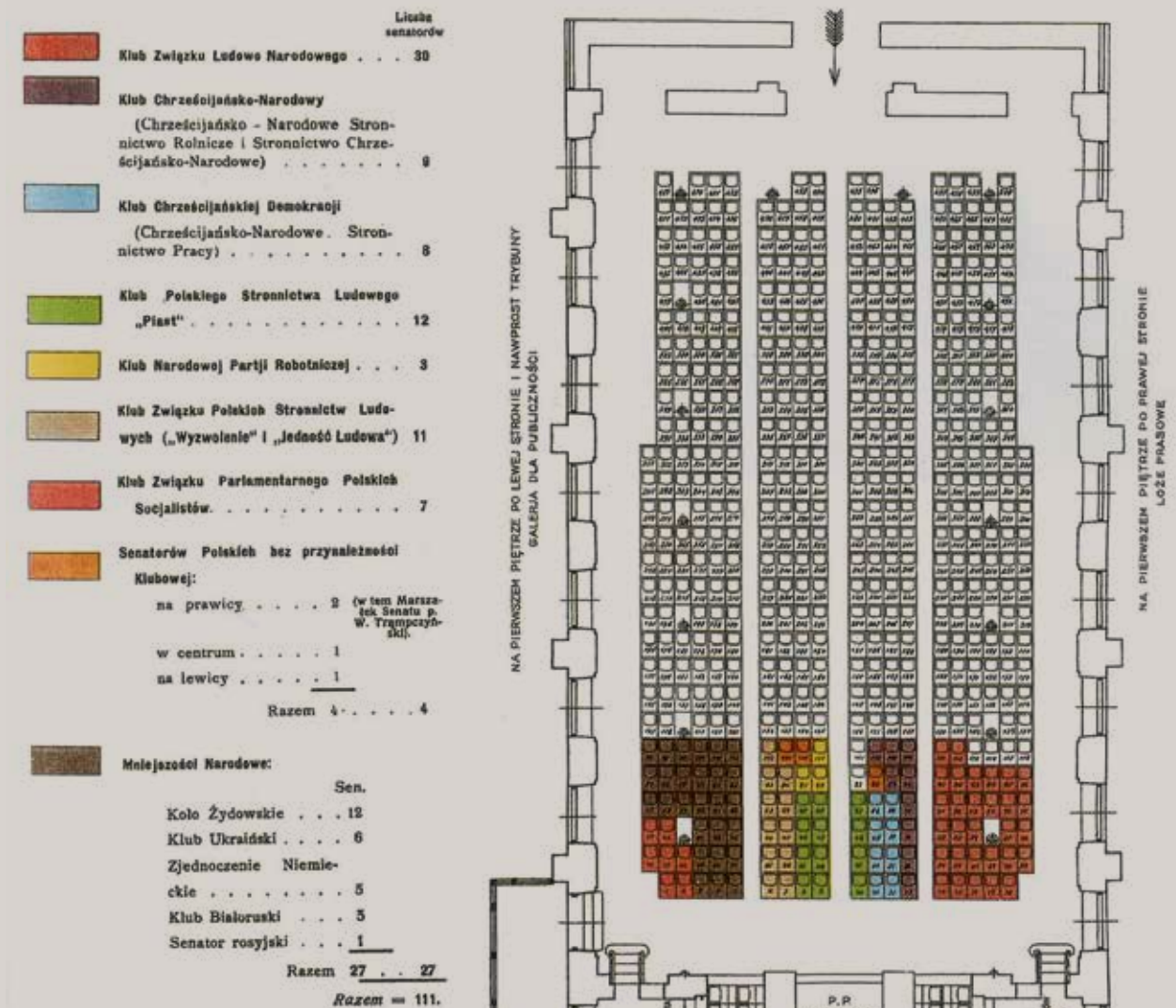
Nowo wybrany marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński, wicemarszałkowie oraz senaccy urzędnicy otrzymali do dyspozycji gmach z końca XIX wieku projektu Antoniego Jabłońskiego. Najprawdopodobniej marszałek izby wyższej miał tu też mieszkanie służbowe. Budynek w latach 1918–1922 mieścił Instytut Bakteriologiczny.⁴¹ Gmach istnieje do dziś, jest nazywany pałacykiem i współcześnie służy jako miejsce obrad komisji sejmowych.⁴²

⁴¹ M. Omilanowska, op. cit., s. 143.

⁴² W latach 80. XX w. planowano umieścić w nim Muzeum Sejmu Polskiego. Obiekty muzealne nadal gromadzi w tym celu Wydział Muzealiów Biblioteki Sejmowej.

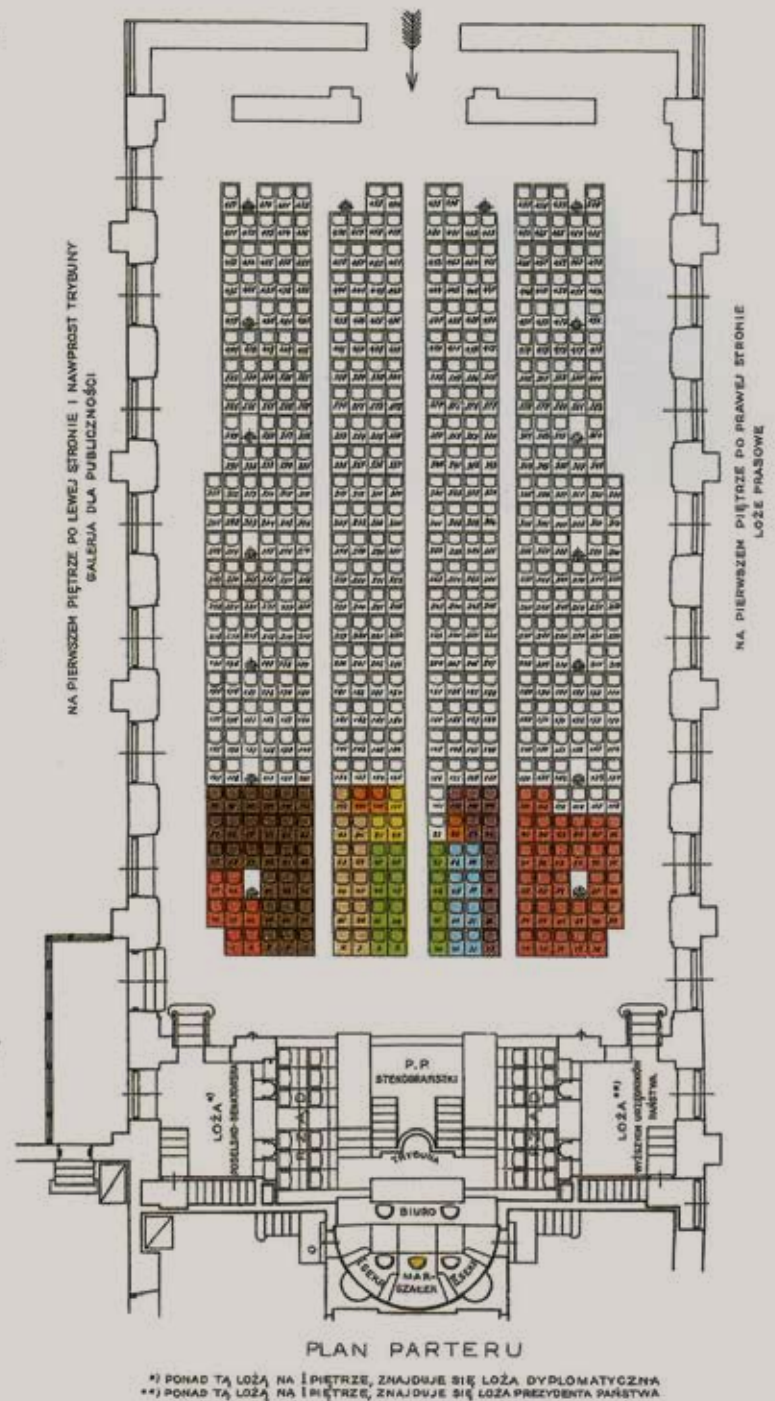
PLAN SALI SENATU RZECZYPOSPOLITEJ Z PODZIAŁEM MIEJSC WEDŁUG STRONNICTW

W DNIU 15 LUTEGO 1925 ROKU.



Plan ukazujący wszystkie istniejące w 1925 r. miejsca w sali obrad. Zaznaczono 6 pierwszych rzędów zajmowanych przez senatorów I kadencji. Kolory oznaczają poszczególne stronnictwa.

[A. Bęćkowska, *Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925]



Nowo wybrany marszałek Senatu, wicemarszałkowie oraz senaccy urzędnicy otrzymali do dyspozycji gmach z końca XIX w. projektu Antoniego Jabłońskiego. Budynek istnieje do dziś, jest nazywany pałacem i służy jako miejsce obrad komisji sejmowych. Stan budynku z ok. 1930 r. [NAC, sygn. 1-A-1215-1]



W listopadzie 1922 roku – po rozpoczęciu regularnej pracy przez Sejm i Senat I kadencji – wykształciła się tymczasowa praktyka, że obie izby obradowały naprzemiennie w jednej sali. W czasie obrad Sejmu niemal cała sala była wypełniona (444 posłów), ale w dni posiedzeń Senatu świeciła pustkami (w izbie wyższej zasiadało 111 senatorów, więc $\frac{3}{4}$ sali, czyli 389 miejsc było pustych). Senatorowie zajmowali jedynie 6 pierwszych rzędów, a wszystkich rzędów było 27.⁴³

Na początku tej kadencji sytuacja polityczna była skrajnie napięta i to zaprzętało głowy decydentów. Gazety niemal codziennie donosiły o bardzo ważnych wydarzeniach: wybór przez Zgromadzenie Narodowe Gabriela Naruto-

⁴³ Niekiedy wszystkie 500 miejsc zajmowano, a zapewne dostawiano jeszcze dodatkowe krzesła, gdy zwoływano Zgromadzenie Narodowe, w którym uczestniczyli jednocześnie posłowie i senatorowie wybierający prezydenta.



Elewacja ogrodowa tego samego budynku. Po lewej widać łącznik wsparty na łukowych prześwitach, który zapewniał sprawną komunikację między Biurem Senatu a salą obrad w latach 20. i 30. Fotografia z przełomu XIX i XX w.

[POLONA/Biblioteka Narodowa, sygn. IF 85486]

wicza na prezydenta, formowanie gabinetu premiera Władysława Sikorskiego, kryzys spowodowany zabójstwem prezydenta, jego pogrzeb, śledztwo i proces zabójcy, wybór Stanisława Wojciechowskiego na prezydenta. To wszystko skutecznie oddaliło jakiegokolwiek dyskusje na temat odrębnej siedziby dla Senatu. Bieżąca polityka była najważniejsza. Po pewnym czasie sprawa wróciła. Marszałek Sejmu Maciej Rataj wraz z zespołem wypracowali nową koncepcję, która miała rozwiązać problem rozdzielenia obu izb i polepszenia warunków pracy.⁴⁴

W 1924 roku ostatecznie postanowiono, aby dla Sejmu i na potrzeby Zgromadzenia Narodowego wybudować nowy gmach z salą obrad (był to początek procesu, który w efekcie doprowadził do powstania półkolistego gmachu sejm-

⁴⁴ W. Baraniewski, *Kazimierz Skórewicz – architekt, konserwator, historyk architektury, 1866–1950*, Warszawa 2000, s. 118–123.

Senatorowie I kadencji zajmujący miejsca na lewicy i w centrum, zapewne koniec 1922 r. [Archiwum PAN, spuścizna senatora Stanisława Kalinowskiego, sygn. III-228, teczka 35, k. 112]



wego, który stoi do dziś).⁴⁵ Jednocześnie zdecydowano, aby w skrzydle, w którym była dotychczasowa stara sala, dokonać zasadniczej przebudowy. Mniej więcej połowę kubatury przeznaczono na nowo zaaranżowaną salę Senatu. Natomiast drugą część postanowiono podzielić stropem na dwie kondygnacje i na obu poziomach umieścić pomieszczenia dla klubów, komisji, toalety oraz klatki schodowe.⁴⁶ Powstała koncepcja, a w 1925 roku opracowano plany architektoniczne, które opatrzone pieczęcią „Komitet Rozbudowy Gmachu Sejmowego”.⁴⁷ W maju tego roku ruszyły prace przygotowawcze, wykopy pod fundamenty

⁴⁵ T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928, s. 158; J. Lileyko, *Sejm polski...*, op. cit., s. 135.

⁴⁶ Choć nie ma na to żadnych dokumentów, można domniemywać, że swój udział w podejmowaniu decyzji o takiej lokalizacji sali posiedzeń plenarnych izby wyższej miał m.in. marszałek Senatu I kadencji (w latach 1922–1927) Wojciech Trąpczyński.

⁴⁷ AAN, MSW, sygn. 3556, 3557, 3558, 3559. Plany nie są sygnowane, ale można je jednoznacznie wiązać z zespołem Kazimierza Skórewicza (repr. w: „AiB” 1928, nr 5–6, s. 161). Główną ich treścią jest nowy gmach Sejmu i harmonijne powiązanie go z istniejącą zabudową. W miejscu starej sali obrad wprowadzono ogólny szkic propozycji przebudowy (połowa kubatury to sala posiedzeń Senatu, a pozostała część przedzielona na dwie kondygnacje na mniejsze pomieszczenia). To był szkic koncepcji, a nie rozwiązania szczegółowe.



Senatorowie I kadencji zajmujący miejsca na prawicy, zapewne koniec 1922 r. Z powodu słabej akustyki starsi senatorowie przykładają dłoń do ucha, aby nieco lepiej słyszeć. [Zakład Narodowy im. Ossolińskich, spuścizna senatora Juliusza Zdanowskiego, sygn. 14025 k. 237]

i wstępny zakup materiałów.⁴⁸ Komitetem Nadzorczym kierował wicemarszałek Sejmu Jędrzej Moraczewski, a następnie marszałek Maciej Rataj. Natomiast jego członkami było dziesięciu posłów oraz dwóch senatorów: Mojżesz Koerner i Joachim Hempel. Komitet Wykonawczy stanowiły trzy osoby: przewodniczący – dyrektor Biura Sejmu i Senatu Jerzy Pomykański oraz członkowie: Leonard Elżanowski – naczelnik Wydziału Finansowo-Gospodarczego oraz Kazimierz Skórewicz.⁴⁹

⁴⁸ „Architektura i Budownictwo” 1928, nr 5–6, s. 161, 162.

⁴⁹ T. i K. Rzepeccy, op. cit., s. 162.



Odnaka senatora I kadencji, dekorowana emalią, jedna z dwóch, jakie do tej pory udało się odnaleźć. Nie wiadomo, czy senatorowie kolejnych kadencji mieli podobne. Wielkość odznaki 21 x 20 mm, mocowana na śrubę z nakrętką sygnowaną „St. Reising Warszawa”.

[Archiwum PAN, spuścizna senatora Stanisława Kalinowskiego]

Decydenci postanowili, bez ogłaszania konkursu, że projekt nowego budynku mającego pomieścić salę obrad Sejmu wykona wspomniany Kazimierz Skórewicz pełniący wówczas funkcję naczelnika Państwowego Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych RP.⁵⁰ Architekt otrzymał zlecenie, stworzył zespół współpracowników⁵¹, wykonał niezbędne korekty, dopracował szczegóły i złożył kosztorys. W centralnym budżecie na kolejne lata zagwarantowano niezbędne fundusze na budowę. Ruszyły prace i realizowano je zgodnie z harmonogramem. W 1927 roku kończono nową salę sejmową, ale posłowie I kadencji już nie zdążyli w niej debatować. Ostatnie posiedzenie odbyło się 3 listopada 1927 roku. W niedzielę, 4 marca 1928 roku, były wybory parlamentarne i posłowie II kadencji 27 marca weszli do przestronnej sali, w której trwały ostatnie prace wykończeniowe, zajęli miejsca i rozpoczęło się pierwsze posiedzenie w nowych murach.

Do spraw przebudowy skrzydła mającego mieścić odrębną salę Senatu powołano wówczas specjalny zespół administracyjno-budowlany, który spotykał się najprawdopodobniej od czerwca 1928 roku.⁵² Nosił nazwę Komitet Nadzorczy Przebudowy Gmachu Senatu⁵³. Zbierał się pod przewodnictwem marszałka Senatu Juliana Szymańskiego i tworzyli go senatorowie: Stefan Boguszewski, Waław Januszewski i Mojżesz Koerner, dyrektor Biura Senatu Zygmunt Karczewski oraz stali przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Robót Publicznych.⁵⁴ Nie ma dokumentów, które by informowały, w jaki sposób i dlaczego wybrano Stanisława Miecznikowskiego z Wilna, aby zaprojektował i nadzorował roboty budowlane w części senackiej. Można jedynie snuć domysły. Wydaje się, że zaważyła tu osobista znajomość marszałka z architektem. Profesor Julian Szymański w drugiej połowie lat 20. organizował klinikę okulistyczną Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i decydował o inwestycjach

⁵⁰ Ta realizacja ma już szereg opracowań.

⁵¹ Skórewicz w cytowanym wywiadzie podał osoby, które współpracowały z nim przy tej realizacji: arch. Jan Krause, arch. Henryk Walczak, arch. Bohdan Krzemieniecki, arch. Zbigniew Celarski, arch. Adamski oraz pp. Płaski i Śpiewakowski. Prawdopodobnie chodziło o architektów: Wincetego Adamskiego, Stanisława Płaskiego i Antoniego Śpiewakowskiego.

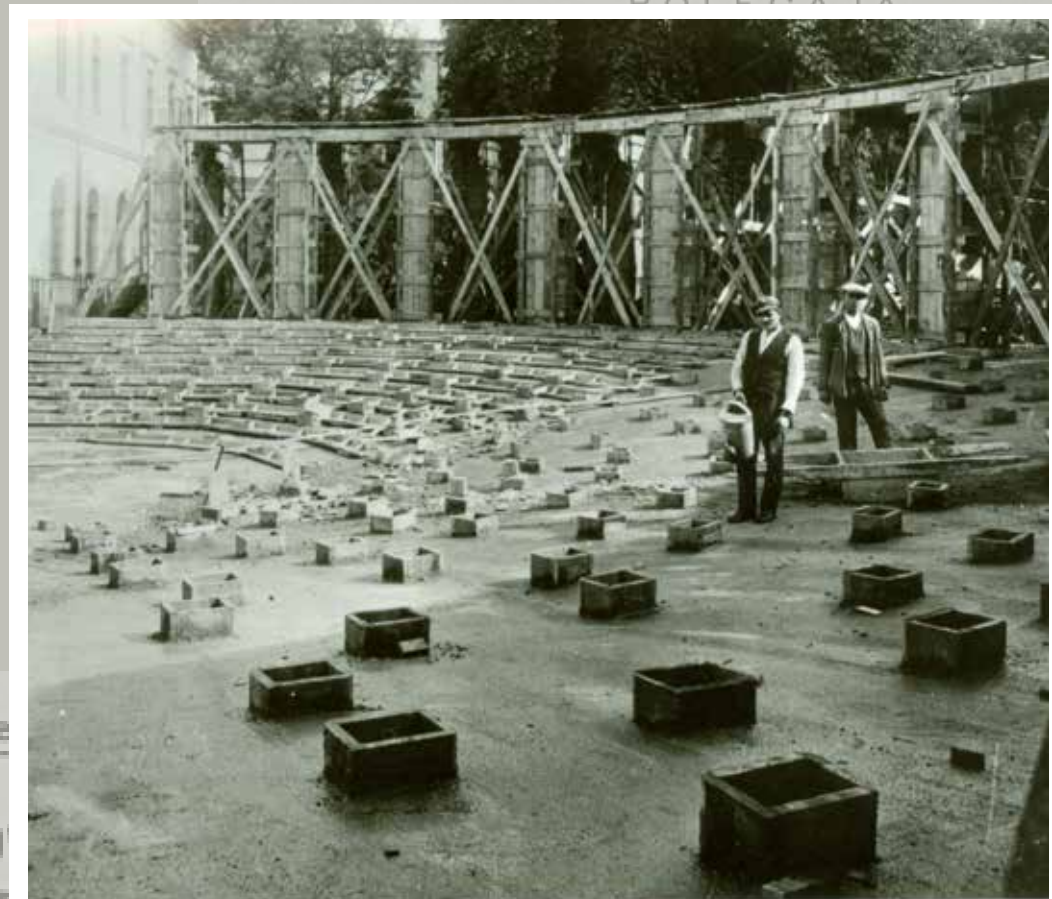
⁵² Niestety nie udało się natrafić na archiwalia tego zespołu.

⁵³ Architekt swoje plany opatrzył napisem *Biuro Przebudowy Senatu*.

⁵⁴ „Polski Przemysł Budowlany” 1929, nr 5, s. 80. We wcześniejszych numerach tego czasopisma z 1929 r. – nr 1 i 2–3 – jest wywiad z Kazimierzem Skórewiczem dotyczący sejmowej realizacji oraz zestaw fotografii. Brak nazwisk osób reprezentujących w Komitecie NIK i Ministerstwo Robót Publicznych.

Okucia Budowlane i Okienne

od najprostszych do najwykwintniejszych



ROZSTRZYGNIE
na zaprojektowanie w
stwa Wyznań Pub
Rozstrzygnięto ogł
stwo Robót Publicznych
M.W.R.
Po szczegółowym
kwalifikowanych do n
odznaczeń, Sąd Konk
ku, że żaden z projekt
kurs w przedstawionej
wykonania. Zgodnie z
jednocześnie przyznan
I-szą nagrodę pr
II-gą "
III-cią "
IV-tą "
Po otwarciu koper
rem projektu N. 10 j
JASTRZEBOWSKI, pr
Waław RADWAN, pr
ja BIELSKA i Halina
N. 9 architekt Stefan S
W końcu Sąd Konk
różnić projekt N. 7 oraz
nanie.
Prace konkursowe o
Rady Ministrów /K
w sali konferencyjne
skrzydła /od strony hot
lipca do niedzieli 8 lipc
nach od 2-jej do 5-tej po

Wstępne prace budowlane w strefie podłogi sali posiedzeń Sejmu, 1926 r.(?). Po lewej widoczna elewacja południowa d. Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien, do której dobudowano półkolistą salę. W trakcie prowadzenia tej inwestycji środkową część wspomnianej elewacji wyburzono. Filary z drewnianymi rusztowaniami wyznaczają rytm zaprojektowanych tu półkolistych kuluarów.

[Instytut Sztuki PAN, nr neg. 170133]

Członkowie
Komitetu
Nadzorczo-
Przebudowy
Gmachu
Senatu



budowlanych z tym związanych. Jednocześnie pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Wileńskiego Okręgu „Strzelca”.⁵⁵ Jednym z członków Zarządu tej organizacji od 1925 roku był Stanisław Miecznikowski. Chyba najprostszym rozstrzygnięciem tej wątpliwości jest więc fakt osobistej znajomości obu panów z Wilna.

Architekt dostosował się do zastanej koncepcji przebudowy z lat 1924–1925 (skrócenie sali obrad, budowa nowych pomieszczeń na dwóch poziomach). Wiosną 1928 roku przedstawił zakres robót i zakładany efekt końcowy. Po przyjęciu przez wspomniany Komitet szkiców, pełen zapału architekt (przekroczył właśnie czterdziestkę i był w pełni sił twórczych) w ciągu dziewięciu morderczych dni (i zapewne nocy) razem ze współpracownikami (architektem Jarosławem Girinem⁵⁶ i studentem architektury Janem Redą⁵⁷) przygotował komplet właściwych projektów, obliczeń statycznych, kosztorys i harmonogram prac. Były to niezbędne elementy, aby uruchomić proces zatwierdzeń, finansowanie i zlecenie kolejnych etapów robót. Czasu było mało, a lista zadań długa.

W założeniu przebudowy gmachu dla senatu leżało: zmniejszenie sali do faktycznych potrzeb senatu, uzyskanie jak największej ilości niezbędnych sal komisyjnych i klubowych, przebudowa całości instalacji ogrzewania centralnego⁵⁸, wodociągów, kanalizacji, światła elektrycznego, telefonów, „uwspółcześnienia” całego gmachu przynajmniej wewnątrz pod względem architektonicznym, wreszcie umeblowanie całego budynku. Projektowanie i kierownictwo robót powierzone zostały na podstawie złożonych szkiców architektowi p. Stanisławowi Miecznikowskiemu.⁵⁹

Jak wspomniano, 27 marca 1928 roku Sejm II kadencji rozpoczął inauguracyjne posiedzenie w nowej półkolistej sali, jeszcze nie w pełni ukończonej. Starą salę wykorzystywali senatorowie II kadencji. W marcu prasa donosiła:

⁵⁵ Wniosek odznaczeniowy Stanisława Miecznikowskiego o nadanie Medalu Niepodległości, Wojskowe Biuro Historyczne/Centralne Archiwum Wojskowe (dalej WBH/CAW).

⁵⁶ Jarosław Girin (1896–1980) architekt, dyplom Politechniki Warszawskiej z 1925 r. S. Łoza, *Czy wiesz, kto to jest?*, Warszawa 1938, s. 204 (tu błędnie: Girkin), publikacja zawiera informację m.in. o jego pracy nad projektem sali Senatu. Według dokumentów (w posiadaniu córki) Girin w latach 1925–1927 pracował jako zastępca inspektora budowlanego w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie. Od 1927 do 1934 r. był inspektorem w Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku, od 1934 r. czynny zawodowo w Warszawie. Po 1945 r. projektował m.in. budynki dla SGGW.

⁵⁷ Jan Reda (1904–1981) architekt, dyplom Politechniki Warszawskiej z 1930 r., później m.in. asystent na tej uczelni w Katedrze Budownictwa.

⁵⁸ Centralne ogrzewanie w sali Senatu było niskoprężne parowe.

⁵⁹ *Album parlamentu polskiego*, Warszawa 1930, s. 61–62.

Na sąsiedniej stronie od góry, od lewej, zgodnie z ruchem wskazówek zegara:

Senator Wacław Januszewski
[*Parlament RP 1919–1927*, pod red. H. Mościckiego i W. Dzwonkowskiego, Warszawa 1928, tabl. XXIII]

Julian Szymański, marszałek Senatu II kadencji w latach 1928–1930
[NAC, sygn. 1-A-1036]

Senator Stefan Boguszewski
[własność rodziny]

Senator Mojżesz Koerner
[NAC, sygn. 1-A-989]

Zygmunt Karczewski, dyrektor Biura Senatu
[Archiwum Senatu, dar rodziny]

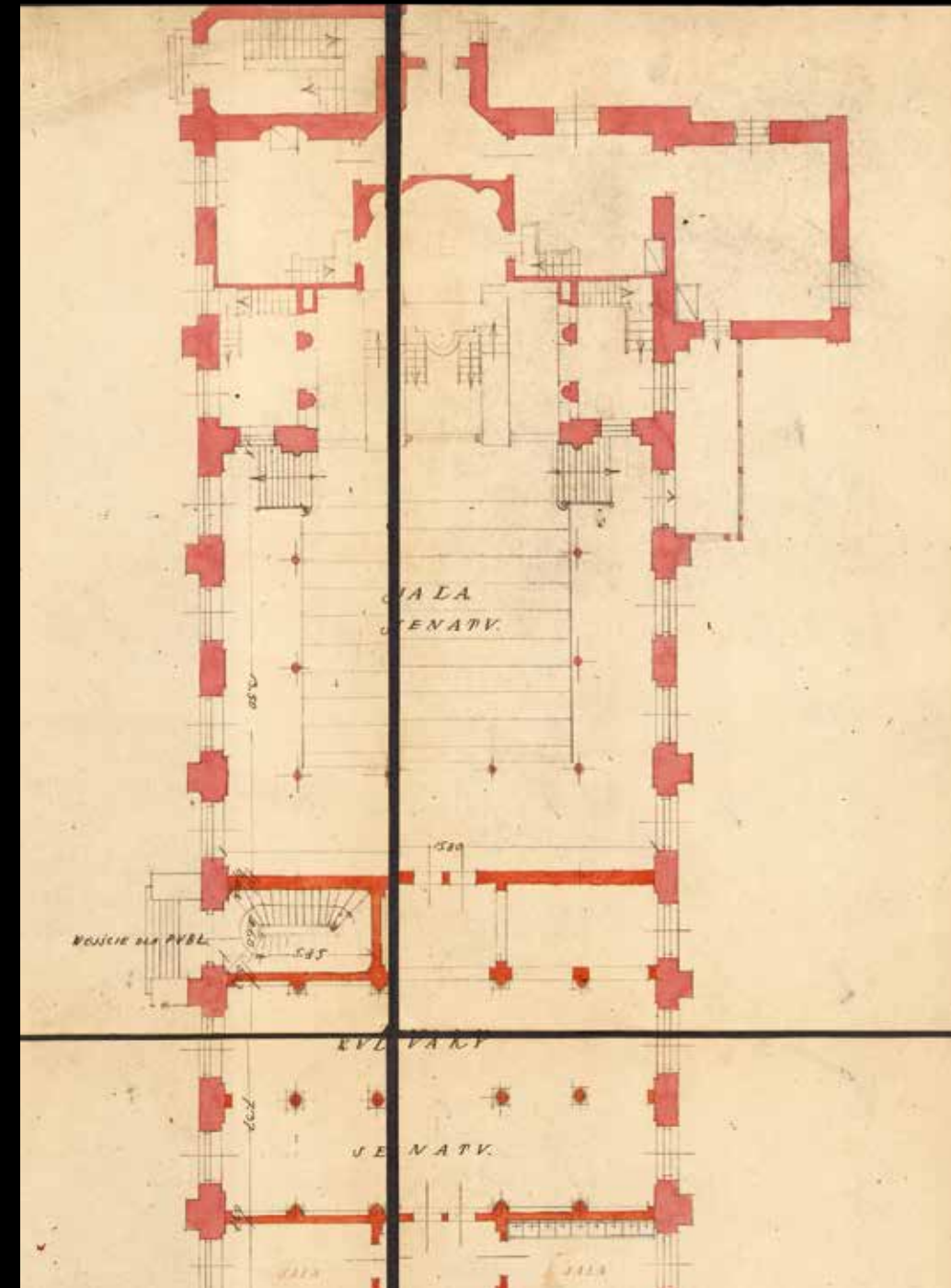
Data zamierzonej przeróbki dawnej sali plenarnych posiedzeń na salę Senatu i pokoje komisyjne nie jest jeszcze ustalona. W każdym razie będzie musiała być ona wykonana w czasie jednej z dłuższych przerw między jedną i drugą sesją sejmową.⁶⁰

Ostatnie posiedzenie senackie przed wakacjami zakończyło się 22 czerwca 1928 roku. Senatorowie rozjechali się do swoich domów i codziennych obowiązków. Stara sala, a właściwie całe skrzydło, które zajmowała, było gotowe do całkowitej przebudowy. Wkrótce wkroczyły ekipy budowlane, instalatorskie, a jesienią firmy zajmujące się wyposażaniem wnętrza. Prace trwały ponad cztery miesiące (nie więcej niż 118 dni roboczych, soboty były wówczas dniami pracy). Pierwsze powakacyjne, jesienne posiedzenie 10 listopada 1928 roku odbyło się już po zakończeniu przebudowy, w zmniejszonej sali o nowej aranżacji.

Stanisław Miecznikowski wykreował przestrzeń, która do chwili ostatniego posiedzenia, 2 września 1939 roku, służyła izbie wyższej polskiego parlamentu. Autor dostosował swoją koncepcję do przedstawionych mu założeń. Na podstawie ogólnych wytycznych do projektu zespołu budynków sejmowych z 1925 roku skrócił mniej więcej o połowę starą salę obrad i nadał jej nowe oblicze. W tej realizacji dominował duch akademizmu, który dość często wykorzystywano po 1918 roku przy projektowaniu urzędów i instytucji.⁶¹ Dotychczasowa, wydłużona przestrzeń sali z około 500 fotelami parlamentarzystów (nazywana w tym tekście nawą), była na całej długości podzielona dwoma ciągami kolumn, po osiem żeliwnych, smukłych kolumn w rzędzie. W trakcie przebudowy pozostawiono dwa ciągi kolumn po cztery kolumny w rzędzie. Dla zamknięcia kompozycji dostawiono dwie kolumny „za plecami” senatorów. W ten sposób między kolumnami powstała powierzchnia zbliżona do kwadratu (10 x 10 m), architekt umieścił tu miejsca dla senatorów. Warto dodać, że wysokość sali również mierzyła 10 m. Kolejne rzędy senatorskich foteli ustawiono tak, by każdy następny rząd znajdował się nieco wyżej (według projektu o około 12 cm wyżej). W sumie było 8 rzędów w trzech sekcjach (lewica, centrum, prawica). Siedem rzędów miało po 15 miejsc,

⁶⁰ „Polska Zbrojna” 1928, nr 66, 6.03.1928, s. 5.

⁶¹ Szczególnie było to charakterystyczne dla architektów wykształconych na terenie Imperium Rosyjskiego (Petersburg, Ryga), [za:] K. Mordyński, *Architektura Polski niepodległej*, Warszawa 2012, s. 117 (album wystawy).

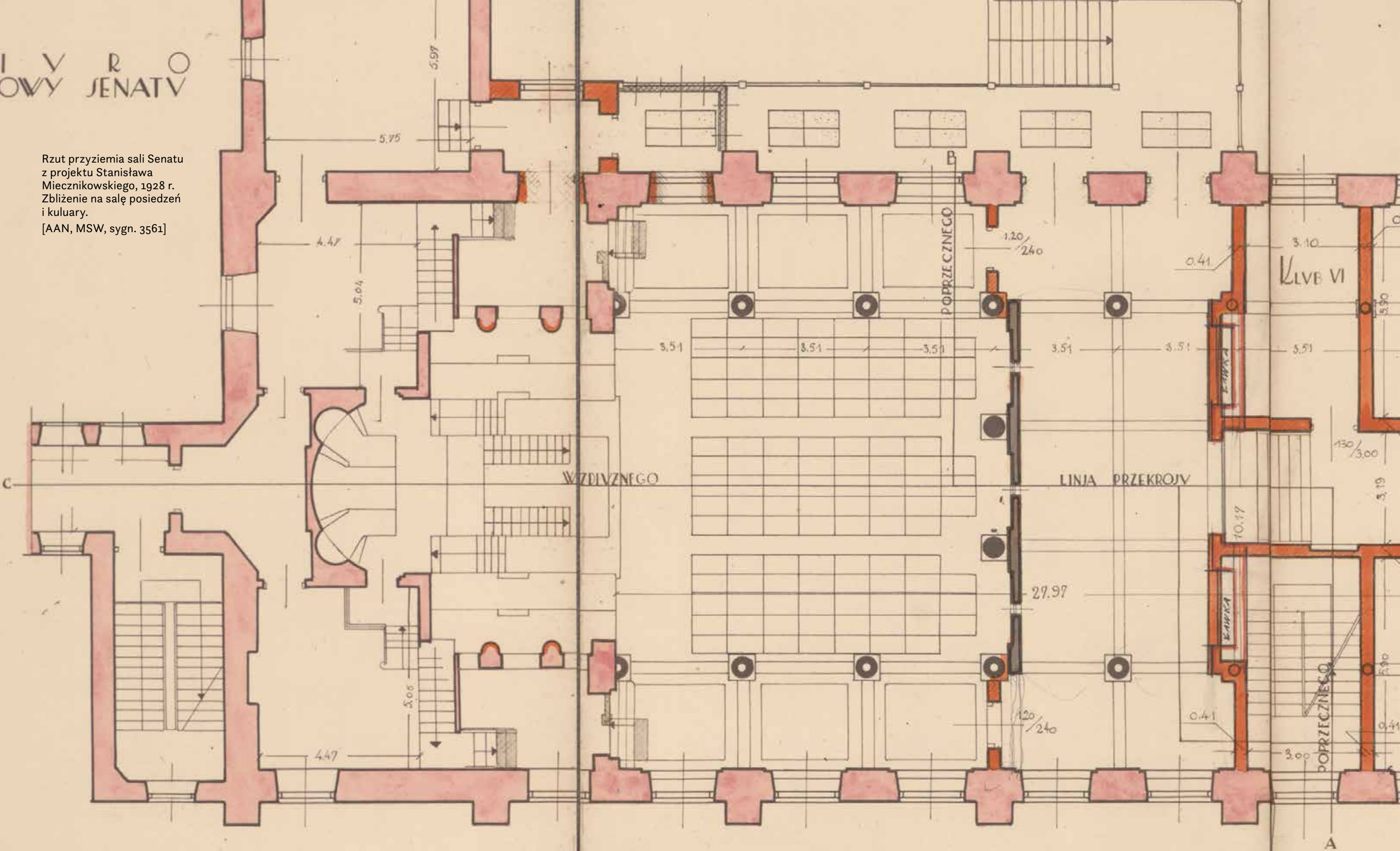


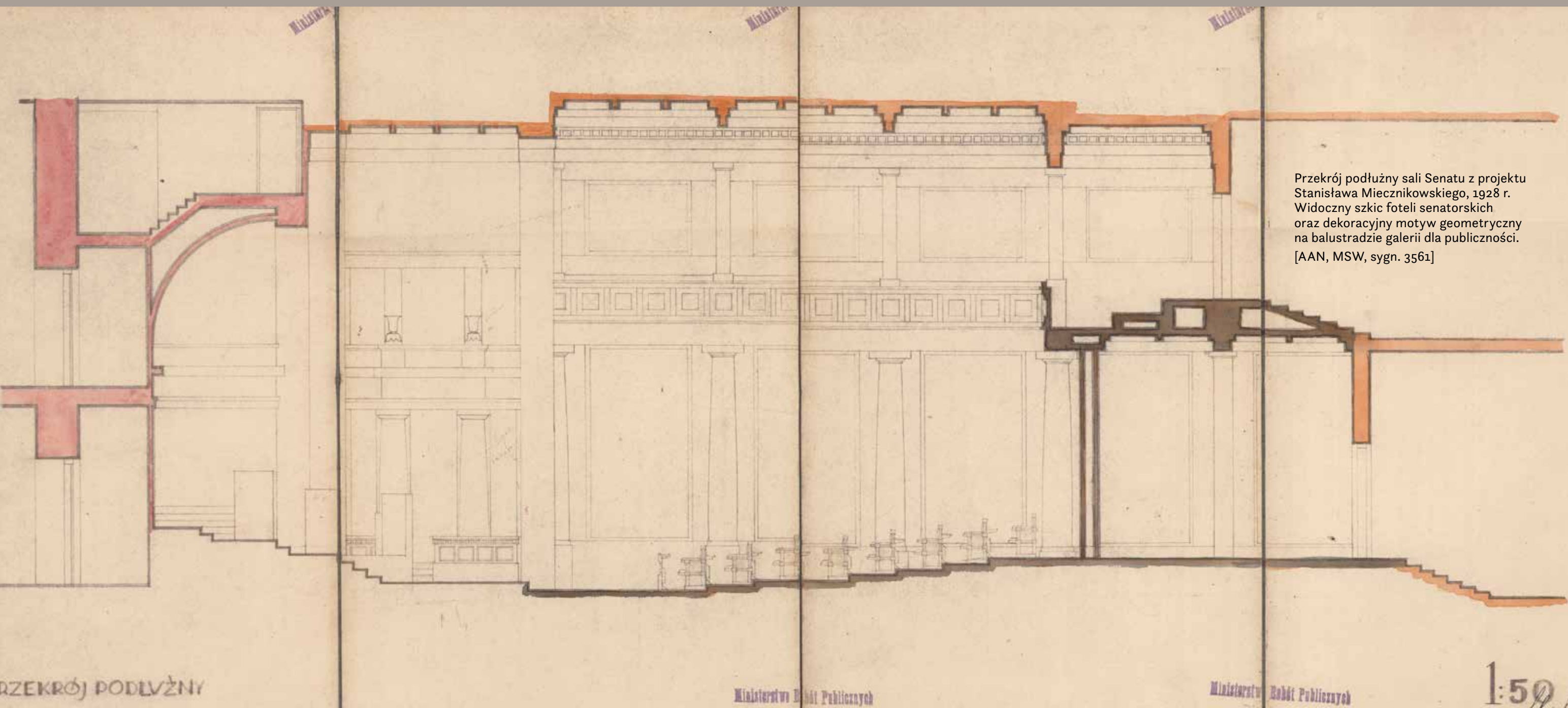
Rzut przyziemia sali Senatu z projektu Kazimierza Skórewicza, 1925 r. W projekcie w miejscu wspólnej starej sali obrad połowę kubatury przeznaczono na salę Senatu, a drugą postanowiono przedzielić stropem i urządzić dodatkowe pomieszczenia. To był szkic koncepcji, a nie rozwiązanie docelowe. Stanisław Miecznikowski w 1928 r. skrócił m.in. długość sali posiedzeń, by zyskać przestrzeń na kuluary.

[AAN, MSW, sygn. 3558]

PLAN
OWY SENATU

Rzut przyziemia sali Senatu
z projektu Stanisława
Miecznikowskiego, 1928 r.
Zbliżenie na salę posiedzeń
i kuluary.
[AAN, MSW, sygn. 3561]





Przekrój podłużny sali Senatu z projektu Stanisława Miecznikowskiego, 1928 r. Widoczny szkic foteli senatorskich oraz dekoracyjny motyw geometryczny na balustradzie galerii dla publiczności. [AAN, MSW, sygn. 3561]

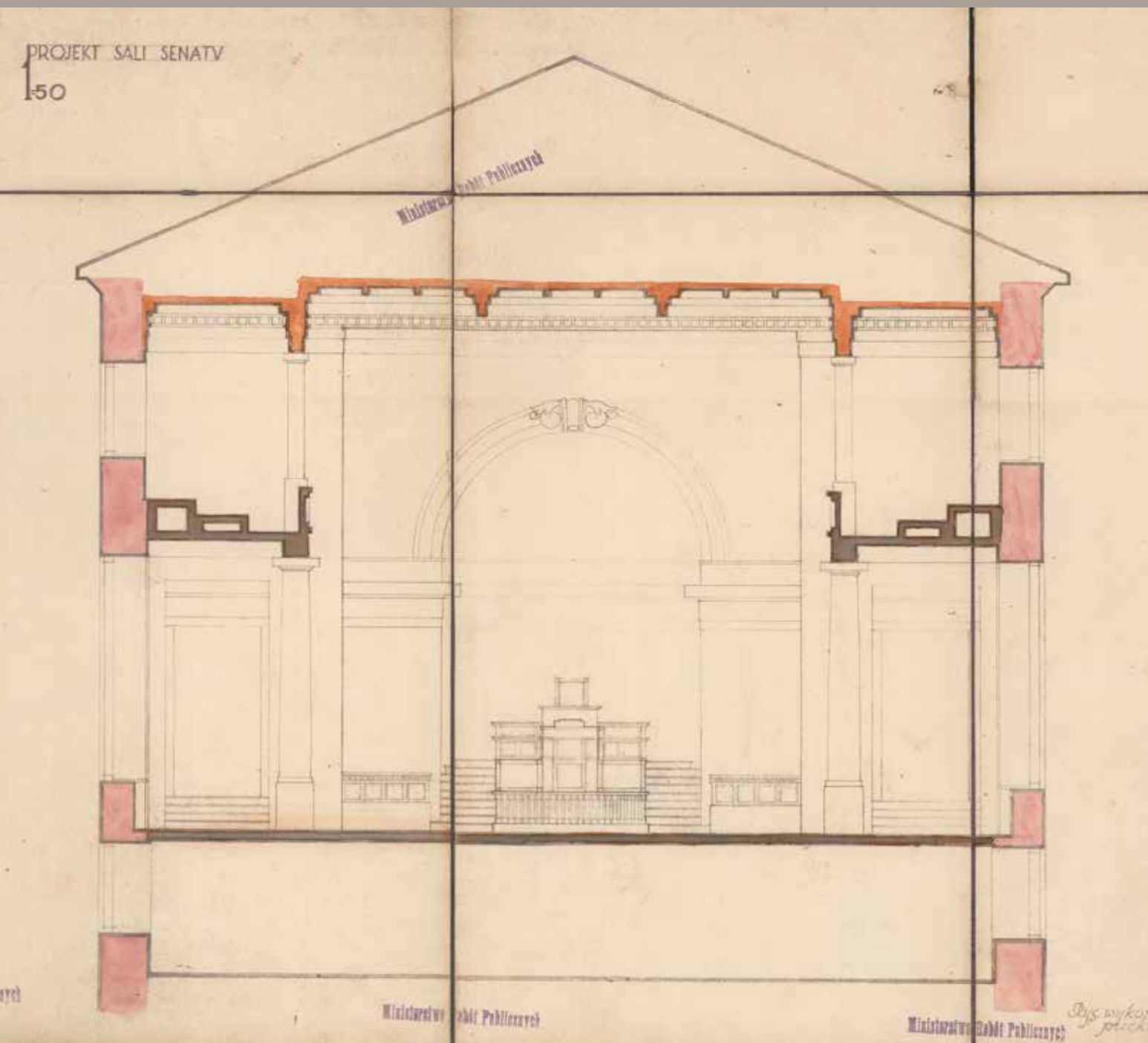
PRZEKRÓJ PODŁUŻNY

Ministerstwo Robót Publicznych

Ministerstwo Robót Publicznych

1:50

Przekrój poprzeczny sali Senatu z projektu Stanisława Miecznikowskiego, 1928 r. Widoczne miejsce (na wprost) przewodniczenia marszałka oraz wnętrze łóż na piętrze.
[AAN, MSW, sygn. 3561]



ósmu miał ich 9. Sekcje rozdzielono dwoma bardzo wąskimi przejściami. Fotele pokryto ciemnobordową skórą.

Sprawną komunikację zapewniały dwa szerokie, wygodne przejścia wytyczone między kolumnami a oknami (po obu stronach sali, biegnące pod galeriami). Żeliwne kolumny z połowy XIX wieku zostały obmurowane. Tak powstałym kolumnom nadano porządek dorycki. Pokryto je liliowo-wiśniowym stiukiem z marmoryzacją,⁶² a cokoly pomalowano w górnej partii na biało, w dolnej na czarno. Jedną parę kolumn w kularach obmurowano, nadając im postać filarów. Dwie pary kolumn w dwóch następnym przęsłach zamurowano. Zniknęły w powstałych tu ścianach. Dawną salę

obrad Sejmu Ustawodawczego zamykał od tyłu rząd czterech kolumn dźwigających środkową część galerii dla publiczności. Dwie wewnętrzne zostały zamurowane w ścianach korytarza prowadzącego do Sejmu. Natomiast dwie kolumny zewnętrzne zostały obmurowane i stały się filarami. Według planu, jedna i druga stały na środku kwadratowych pokoi klubów senackich (opisanych jako klub III i V). Na ścianach sali obrad położono jasnokremowy stiuk. Wysokie otwory okienne powiększono i rozglifiono. Sześć okien (trzy w lewej ścianie i trzy w prawej) bezpośrednio oświetlało salę obrad, a dwa (także po obu stronach korpusu) doświetlały dolne łoże.⁶³ Zmieniono ich zwieńczenie z półkolistego na proste. Dotyczyło to także okien w kularach. Okna miały charakter porte-fenêtre'ów, przy czym część z nich pełniła funkcję drzwi wyjściowych na taras, a część była tylko wysokimi oknami (w „nawie” podłoga się obniżała, a dolna krawędź kolejnych okien nie).

⁶² Pokrycie ścian sali obrad stiukami zlecono pracowni rzeźbiarsko-sztukatorskiej Aleksandra Veitha z Warszawy.

⁶³ Wyjątek stanowił ostatni w ścianie wschodniej otwór okienny po prawej stronie, licząc od wejścia (idąc z części sejmowej). Stał się przejściem do galerii łączącej salę obrad z tzw. pałacykiem, budynkiem, w którym znajdowało się Biuro Senatu i gabinet marszałka.

”

Autor dostosował swoją koncepcję do przedstawionych mu założeń. Na podstawie ogólnych wytycznych do projektu zespołu budynków sejmowych z 1925 roku skrócił mniej więcej o połowę starą salę obrad i nadał jej nowe oblicze.

Fragment parku po wschodniej stronie sali obrad Senatu.
[Album parlamentu polskiego, Warszawa 1930, s. 60]



Podłogi w sali obrad plenarnych pokryto posadzką o nazwie skałodrzew⁶⁴. Pozostałą po skróceniu starej sali kubaturę architekt przeznaczył na bardzo pożądane sale obrad dla komisji i klubów parlamentarnych. Rozplanował je na dwóch kondygnacjach. Przewidział miejsce na klatki schodowe i toalety. Wysokie wnętrza sali posiedzeń posiadało po bokach drugą kondygnację – galerię dla publiczności.⁶⁵ Biegła ona wzdłuż ścian: tylnej i bocznych, z tym że tylna galeria była cofnięta i miała pod spodem senackie kuluary. Galerię oświetlało osiem okien umieszczonych w dwóch ścianach bocznych. Na środku jej tylnej ściany były dwuskrzydłowe drzwi na korytarz wiodący do części sejmowej. Galeria była wsparta na opisanych wcześniej liliowo-wiśniowych kolumnach. Na zakończeniu lewej i prawej części galerii znajdowały się niewielkie, pojedyncze, wydzielone ścianami loże (pozostałość po przebudowie z przełomu 1918 i 1919 roku). Poza detalami nie zmieniono ich formy architektonicznej. Na balustradzie jednej

⁶⁴ Inaczej: ksyolit, rodzaj tworzywa, stwardniałej mieszaniny tlenku magnezu, chlorku magnezu, wypełniaczy (np. trocin, piasku) i pigmentów. Podłogi kładła firma „Fama”.

⁶⁵ Dzięki osobnemu wejściu i odrębnej klatce schodowej prowadzącej do drzwi w rogu galerii, publiczność wchodziła z zewnątrz bez potrzeby przechodzenia oficjalnymi korytarzami Sejmu i Senatu.



Wnętrze sali obrad Senatu. Na pierwszym planie mównica, za nią fotele dla senatorów, u góry loża dla publiczności. Kolumny i balustrada galerii zostały pokryte marmoryzowanym stiukiem w kolorze liliowo-wiśniowym. Natomiast ściany pokryto stiukiem jasnokremowym. Żarówka przy mównicy zapewne była zapalana jako sygnał dla zbyt długo przemawiających.
[Biblioteka Sejmowa, widokówka z lat 30. XX w.]

i drugiej loży stały po dwie białe amfory. W 1928 roku zastąpiono je amforami o innym kształcie, ozdobionymi festonami. Nowe amfory prawdopodobnie były dekorowane barwnym stiukiem. Jedną z łóż (z orłem na balustradzie) przeznaczono dla prezydenta RP, druga służyła dyplomatom. Obie miały podłogę schodkową umożliwiającą ustawienie foteli na trzech poziomach. Ich wnętrza obito wileńskimi tkaninami ludowymi. Pełna balustrada całej galerii dla publiczności (prawdopodobnie murowana) została po stronie zewnętrznej ozdobiona szeregiem kwadratowych płyt pokrytych liliowo-wiśniowym stiukiem (jak kolumny podtrzymujące galerię). Każda z płyt była lekko wypukła i przypominała mocno spłaszczony ostrosłup czworokątny.

Stosunkowo mało ingerencji architektonicznych było w części przeznaczonej dla marszałka i ław rządowych (korzystając z terminologii sakralnej – w „prezbiterium” i „absydzie”). Zachowano półkolistą wnękę, w której przewidziano, jak poprzednio, miejsce przewodniczenia. W dawnym miejscu, nad łukiem „absydy”, pozostawiono krzyż umieszczony nad ozdobnie opracowanym zwornikiem. Natomiast łacińską sentencję *Salus reipublicae suprema lex* usunięto z górnej partii ściany, umieszczono we wnętrzu „absydy”, poniżej gzymsu, i uzupełniono

o jedno słowo na końcu: *Salus reipublicae suprema lex esto*⁶⁶. Napis wykonano, wykorzystując liternictwo w duchu estetyki pierwszych dekad XX wieku, twórczo nawiązujące do kroju szlacheckiej rzymskiej kapitały. Z przestrzeni „prezbiterium” (spod stropu) zniknęły cztery zdwojone kroksztyny o kształcie esownicy, które dodano w 1919 roku w górnych partiach pilastrów.

Kolumny dwóch dolnych łóż pokryto barwionym stiukiem. Poprzednio (od 1919 roku) były białe. W całym wnętrzu zmieniono stolarkę meblową. Zlecono, aby została wykonana z jasnego drewna brzoźowego (rodzaj wiązu), dość rzadko używanego w ebanistyce.⁶⁷ Powstała prostopadłościenna mównica w miejsce poprzedniej, półkolistej, nowy stół prezydencki, fotele dla marszałka i sekretarzy, krzesła dla urzędników, poniżej mównicy stanowisko dla służb stenograficznych (balustrada ażurowa, stworzona z mocno zmodernizowanych jakby tralek), po bokach ławy rządowe (balustrady pełne o szlacheckim fornirze, na którym regularne słoje drewna układały się w jodełkę). Wiele elementów drewnianych (mównica, balustrada stenografów i balustrada ław rządowych) było uzupełnionych w górnych partiach powtarzającym się motywem spłaszczonych (względnie ściętych) małych ostrosłupów na planie kwadratu. W ten sposób nawiązano do dużych płycin o zbliżonym kształcie z galerii dla publiczności. Podobne spłaszczone ostrosłupy były po bokach zwieńczenia oparcia każdego fotela senatorskiego.⁶⁸ Motyw ten pojawił

⁶⁶ Dobro republiki najwyższym prawem; tłumaczone także jako: Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem.

⁶⁷ Nie wiadomo, czy dotyczyło to całego surowca, z którego powstawały elementy konstrukcyjne, czy chodziło jedynie o brzoźowy fornir.

⁶⁸ Prawdopodobnie zbliżoną formę miały fotele w lożach na piętrze: prezydenckiej i dyplomatycznej. Brakuje ikonografii. Co prawda istnieje fotografia z podpisem *Senat. Fotel Prezydenta Rzplitej* opublikowana w: „Polski Przemysł Budowlany” 1929, nr 2–3, s. 35, ale dekoracja rzeźbiona w drewnie oraz porównanie ze zdjęciami sali sejmowej sprzed 1939 r. dowodzą, że w podpisie jest pomyłka i fotografia przedstawia raczej fotel w sejmowej loży prezydenta RP, a nie w senackiej.



Władysław Raczkiewicz przemawia po swoim wyborze na marszałka Senatu III kadencji, 9 grudnia 1930 r. Obok niego stoi senator sekretarz Hanna Hubicka. W loży rządowej widoczny m.in. Walery Sławek. [NAC, sygn. 1-A-1069]



Inauguracja I Zjazdu izb przemysłowo-handlowych, izb robotniczych i rzemieślniczych tzw. Samorządu Gospodarczego w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego (na fotelu z prawej), kwiecień 1932 r. W pierwszym rządzie od lewej siedzą: senator Jan Jakub Kowalczyk – komisarz rządowy katowickiej Izby Przemysłowo-Handlowej, minister Ignacy Boerner, minister Jan Piłsudski, minister Seweryn Ludkiewicz, minister Ferdynand Zarzycki. W drugim rządzie od lewej: postać pochylona NN, wiceminister Stefan Starzyński, NN, NN, minister Władysław Zawadzki. Po drugiej stronie przejścia: premier Aleksander Prystor, minister Janusz Jędrzejewicz, marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski, marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz.

[Archiwum Senatu, dar córki senatora Jana Jakuba Kowalczyka]



W nowej sali posiedzeń Senatu w 1932 r. celebrowano 10. rocznicę odrodzenia izby wyższej. Przed wygłaszającym jubileuszowe przemówienie marszałkiem Władysławem Raczkiewiczem widać okolicznościową dekorację. [NAC, sygn. 1-A-1073-2]

Wystąpienie ministra i senatora Józefa Becka, 1938 r. Posiedzeniu przewodniczy marszałek Senatu IV kadencji Aleksander Prystor. Jest to jedno z nielicznych ujęć ukazujących detale na mównicy, stole prezydyjnym i blatach pracowników Biura Senatu.

[NAC, sygn. 1-A-1088-2]



się też na czterech rogach kwadratowej ramy tarczy zegara, który umieszczono na środku ściany, za miejscami dla senatorów, pod galerią. Opisany zgeometryzowany motyw spłaszczonych lub ściętych ostrosłupów czworokątnych, jakby zaczerpnięty z jubilerskich wzorników, to świadomy ukłon projektanta w stronę stylistyki art déco. Prąd ten był najświeższym nurtem ówczesnej sztuki dekoracyjnej.

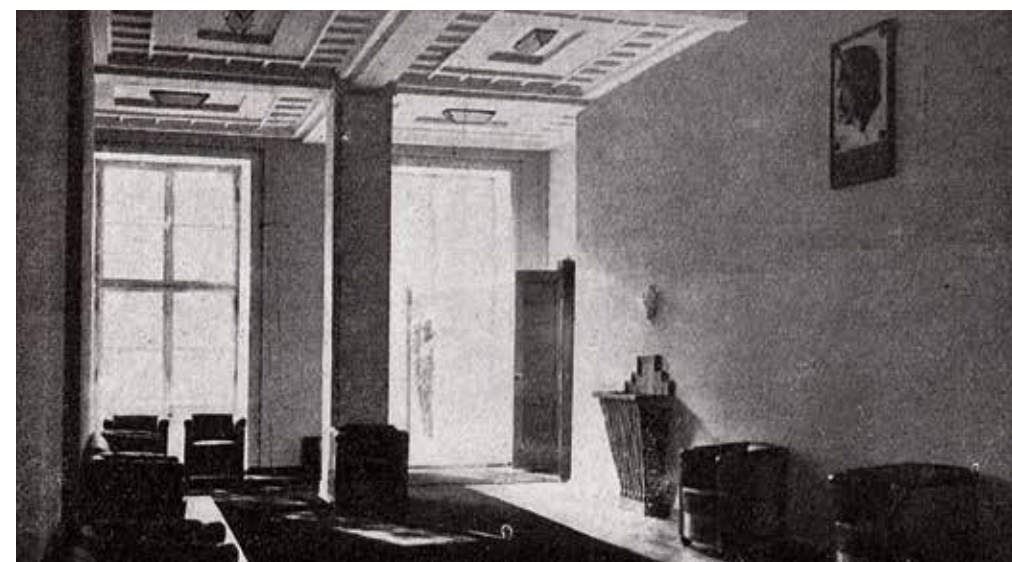
Przed mównicą, po obu stronach, były schody prowadzące w dół do pomieszczenia w suterenie, gdzie stenografowie mogli uporządkować swoje notatki i przekazywać je stenotypistkom do przepisania. Zakładano, że stenografowie pracują parami. Zejścia były zasłonięte kotarami wiszącymi na karniszach. Kotary miały tłumić trzaskanie drzwiami i stukot maszyn do pisania. Przy schodach zamontowano modernistyczne, rurowe poręcze-balustrady, prawdopodobnie z polerowanej stali.



Przejście z części sejmowej do senackich kuluarów. W części centralnej płaskorzeźba z 1929 r. dłuta Bolesława Bażukiewicza upamiętniająca Marszałka Józefa Piłsudskiego. [NAC, sygn. 1-A-1215-4]

Kuluary senackie z widokiem na okna zachodnie i jedno z dwojga drzwi prowadzących na salę posiedzeń izby wyższej. Strop z motywem pół kwadratowych i prostokątnych.

[Album parlamentu polskiego, Warszawa 1930, s. 56]



Prace budowlane, tak jak przy wznoszeniu gmachu sejmowego, prowadziło Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych „Franciszek Roth” z Warszawy. Roboty stolarskie i umeblowanie zlecono firmie „Fr. Martens i A. Daab”. Natomiast prace tapicersko-dekoracyjne wykonała firma Józefa Pstrąga z Warszawy. Zestaw mebli, zapewne typowych, dostarczyła firma „Thonet-Mundus” Polskie Fabryki Giętych Mebli SA w Bielsku. Z usług tej ostatniej firmy korzystano kilka miesięcy wcześniej podczas meblowania części sejmowej. Dywany i chodniki do obu gmachów dostarczył „Dom Mód Bogusław Herse”.

Sufit nad „nawą” z fotelami senatorskimi miał podział geometryczny, wynikający z rytmu kolumn. Oś jednej kolumny od osi drugiej była oddalona o około 3,50 m. Sufit był złożony z dziewięciu dużych, kwadratowych pól, a każde z nich dzieliło się na dziewięć mniejszych. Oświetlenie sztuczne nad głowami senatorów było pośrednie. Stanowiły je lampy ukryte za gzymsem biegnącym dookoła stropu.⁶⁹ Podziały sufitu nad „nawą” nawiązywały, choć nie w pełni, do kasetonowych podziałów nad „prezbiterium”, gdzie sufit nad mównicą i łozami rządowymi, jak wspomniano, był kasetonowy. Prawdopodobnie był to ten sam, który powstał w trakcie przebudowy na przełomie 1918 i 1919 roku.

Wnętrze „absydy” zostało efektownie oświetlone źródłami światła ukrytymi za półkolistym łukiem. Dodatkowo na półkolistej ścianie wnęki (za plecami i po bokach marszałka) zamontowano cztery niewielkie kinkiety ze szklanymi kloszami przypominającymi płomień. Na ścianach za ławami rządowymi były cztery kinkiety innego rodzaju (romboidalna oprawa, w której zamontowano rozchylający się ku górze klosz).

Boczne przejścia (wzdłuż okien, pod galerią) miały początkowo w każdym z przęseł lampy wiszące na trzech łańcuchach.⁷⁰ Na zdjęciach z 1932 roku widać już inne oświetlenie – okrągłe, spłaszczone plafoniery zamontowane bezpośrednio do sufitów. Takie same oświetlały galerię dla publiczności.

Jeden z posłów pozostawił szczegółowy opis tej części wnętrza z 1938 roku:

⁶⁹ Unikalne zdjęcia ukazujące wygląd sufitu po przebudowie z 1928 r. opublikowano w: „Polski Przemysł Budowlany” 1929, nr 2–3 (okładka), „Tęcza” 1930, nr 3, s. [15] oraz *Album skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935–1940*, [Kraków 1936], s. 189.

⁷⁰ Można podejrzewać, że zmiana lamp wynikała z faktu, że te wiszące bujały się pod wpływem przeciągów.

*Gmach Sejmu łączył się z gmachem Senatu bezpośrednio. Z Sejmu do Senatu wchodziło się przez drzwi w tylnej ścianie sali posiedzeń Senatu, za fotelami senatorów. Pod koniec tego przejścia, z prawej strony były drzwi, prowadzące do następnych pomieszczeń Senatu. W końcu tego przejścia już za drzwiami, był – inaczej tego nazwać nie można – zakątek dla posłów, którzy chcieliby przystuchiwać się obradom Senatu. Posłowie mogli stać w owym przejściu, ale nie było tam miejsc siedzących. Miejsca siedzące dla posłów były tylko w tym zakątku, mianowicie dwa–trzy fotele. Widok z tych foteli na salę w znacznym stopniu zasłonięty był grubą kolumną. Z prawej strony kolumny widziało się tylko znajdujące się naprzeciwko prezydium Senatu, a z lewej strony tylko część sali. Wszystko to, łącznie z samą salą, robiło wrażenie niezdarne go prowizorium, którego dla czegoś jeszcze nie zlikwidowano.*⁷¹

Senatorowie, wychodząc z sali do senackich kuluarów, korzystali z dwojga drzwi (wyjścia były za ich plecami po lewej i prawej stronie sali). Dalej do części sejmowej wiodła droga pojedynczym korytarzem. Szczupłe senackie kuluary miały około 120 m² powierzchni. Zostały usytuowane poprzecznie względem osi komunikacyjnej, na całej szerokości budynku (około 17 m) i były krótkie (7 m). Z jednej strony oświetlały je dwa okna wschodnie, a z drugiej dwa zachodnie. Na głównej ścianie kuluarów pośrodku umieszczono płaskorzeźbę z profilem Marszałka Józefa Piłsudskiego odlaną w brązie, zamontowaną na dwóch nałożonych na siebie prostokątnych płytach. Na mniejszej znajdowała się kopia podpisu Marszałka.⁷² Autorem kompozycji był rzeźbiarz Bolesław Bałzukiewicz, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Do tablicy nawiązał w swoim przemówieniu marszałek Senatu Julian Szymański w 1929 roku, gdy świętowano 10-lecie rozpoczęcia obrad przez Sejm Ustawodawczy:

*Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie, że z inicjatywy senackiego komitetu przebudowy, pod płaskorzeźbą Marszałka Piłsudskiego, wmurowaną w ścianę, w dobie uczczenia dziesięciolecia, został umieszczony napis: Senat – Twórcy Parlamentu Polskiego. Że inicjatywa ta otrzyma poparcie Senatu – nie wątpię.*⁷³

⁷¹ G. Szymanowski, *Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927–1939*, Toruń 1998, s. 291–292.

⁷² Można domniemywać, że artysta wykorzystał tu biały i czerwony marmur. Zdjęcia czarno-białe dowodzą jedynie, że mniejsza płyta była jasna, większa bardzo ciemna.

⁷³ Senat RP II kadencji, Sprawozdanie Stenograficzne z 11. posiedzenia Senatu, 13.02.1929, łam 6.

Pod ścianami kularów stały głębokie fotele typu klubowego. Na suficie o kwadratowych i prostokątnych podziałach zamontowano podłużne lampy z kloszami przypominającymi kształtem sztaby złota.

Należy wspomnieć o największej z sal komisyjnych, przeznaczonej z zasady dla senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej.⁷⁴ Sala powstała na planie prostokąta. Drzwi wejściowe umieszczono pośrodku dłuższego boku, w ścianie naprzeciw znajdowały się trzy okna. Fotografie zaświadczenia, że w kącie stał piec o błyszczących kaflach ciemnego koloru. Ściany ożywiała dekoracyjna boazeria. Jej pionowe panele były ustawione pod lekkim kątem, przeciwstawnie grupami po pięć paneli, tworząc pasiasty wzór.

Między górną krawędzią boazerii a sufitem dookoła sali pozostawiono pas niezastłoniętej ściany o wysokości około 30 cm. Dzielił się poziomo na dwie części. Dolna była gładka, a w górnej zastosowano delikatną dekorację sztukatorską w formie pionowego żłobkowania.

Wyjątkowo efektownie zaprojektowano sufit. Ozdobiono go prostym układem kwadratowych kasetonów. Jednak kasetonów nie tworzyły surowe i masywne żelbetonowe belki o przekroju kwadratu, ale o przekroju trójkąta. Dzięki temu nad głowami zebranych poszczególne pola kasetonów były poprzedzielane delikatnym belkowaniem. Wyjątkowości dodawało sufitowi oświetlenie w formie niewielkich prostopadłościennych sześcianów-latarenek, wmontowanych w co drugie skrzyżowanie belek. Wydaje się, że w tym gmachu była to jedna z ciekawszych i śmielszych realizacji utrzymanych w duchu czystego art déco.

Koszt przebudowy całego skrzydła z salą Senatu i stworzeniem tam dodatkowych nowych pomieszczeń wyniósł około 860 tys. złotych. Dla porównania, budowa od podstaw półkolistej sali sejmowej i obszernego pięciopiętrowego Domu Poselskiego pochłonęła 5,5 mln złotych.

W opisanym senackim przedsięwzięciu budowlanym z 1928 roku skupiono się na wnętrzach. W 1929 roku zamierzano podjąć prace dotyczące zewnętrznej strony gmachu i otoczenia. Były na to zaplanowane odpowiednie środki budżetowe.⁷⁵ Nie wiadomo jednak, czy do takich prac doszło. Do tej pory nie odnaleziono fotografii elewacji skrzydła senackiego.

⁷⁴ Projekt Stanisława Miecznikowskiego z 1928 r. wskazuje, że planowano jej umieszczenie na pierwszym piętrze w pobliżu dużych klatek schodowych. Okna były skierowane na zachód.

⁷⁵ „Polski Przemysł Budowlany” 1929, nr 5, s. 81.



Największa sala komisyjna. Posiedzenie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, 1932 r. W rządzie pod oknem siedzą m.in.: prezes Rady Franciszek Głowa (trzeci z prawej, w okularach), dyrektor naczelny Rady Stefan Lenartowicz (czwarty), marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz (piąty) i dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Wacław Jędrzejewicz (szósty). W rządzie naprzeciwko, w głębi senator Hanna Hubicka (w jasnym ubraniu i nakryciu głowy), na prawo od niej szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Bronisław Hełczyński.

[NAC, sygn. 1-Z-30-1]

Prasa codzienna marginalnie odnotowała inaugurację nowej sali. Warto przytoczyć opinie dwóch dziennikarzy z listopada 1928 r.:

Uroczyste posiedzenie senatu po raz pierwszy w przerobionej z dawnej wielkiej wspólnej sali obu izb – specjalnej sali senatu. Przybrała ona zupełnie inny, bardzo estetyczny wygląd i uzyskała doskonałą akustykę.⁷⁶

Posiedzenie senatu odbyło się w przepięknej przerobionej sali dawnego sejmu, która jest prawdziwym arcydziełem architektonicznym.⁷⁷

⁷⁶ „Epoka” 1928, nr 313, s. 11.

⁷⁷ „Kurier Polski” 1928, nr 313, s. 3.

Efekty pracy Stanisława Miecznikowskiego (projekt i kierownictwo budowy) zostały chyba dobrze ocenione także przez senatorów. Świadczy o tym fakt, że marszałek Julian Szymański wymienił jego nazwisko w czasie podsumowania sesji budżetowej pod koniec 1929 roku, a było to rzeczą wyjątkową, aby o sprawach prozaicznych, jaką był remont, mówić z trybuny parlamentarnej, i to wymieniając nazwisko inżyniera prowadzącego prace:

Wreszcie należy zaznaczyć, iż w czasie trwania sesji budżetowej oraz po jej zamknięciu, aż do ostatniej chwili urzędował pod przewodnictwem Marszałka Senatu komitet nadzorczy przebudowy gmachu Senatu, który odbył ogółem 17 posiedzeń. W wyniku prac tego komitetu została ostatecznie całkowicie przebudowana według planów inż. Miecznikowskiego sala plenarnych posiedzeń Senatu wraz ze salami komisyj i klubów.⁷⁸

Sala plenarna służyła jako miejsce obrad senatorom II, III, IV i V kadencji, pod przewodnictwem kolejnych po Julianie Szymańskim marszałków: Władysława Raczkiewicza (1930–1935), Aleksandra Prystora (1935–1938) i Bogusława Miedzińskiego (1938–1939). Tu świętowano 10-lecie odrodzenia Senatu (1932), tu debatowano nad projektem nowej konstytucji (tzw. kwietniowej), tu też senatorowie uczcili pamięć zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego (1935). Na co dzień miejsce służyło debacie parlamentarnej, szeroko dyskutowano nad rocznym projektem budżetu państwa, współtworzono polskie prawo. Ostatni raz senatorowie zebrali się w swojej sali 2 września 1939 roku na bardzo krótkie posiedzenie, które rozpoczęło się o 15.55, a zakończyło o 16.20.

Sala obrad plenarnych Senatu sporadycznie była wykorzystywana w innych celach, np. jako miejsce spotkań komisji parlamentarnych, senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej w sprawie budżetu wojska z udziałem Józefa Piłsudskiego (1929)⁷⁹ lub sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych (1935). W 1930 roku spotkali się tu parlamentarzyści opozycyjnego Centrolewu. Sala senacka

⁷⁸ Senat RP II kadencji, Sprawozdanie Stenograficzne z 19. posiedzenia Senatu, 30.12.1929, łam 8. Wypowiedź marszałka i inne źródła z epoki stoją w sprzeczności z przypisywaniem w czasach nam współczesnych autorstwa projektu sali Senatu Kazimierzowi Skórewiczowi, zob. W. Baranowski, op. cit., s. 137, 142.

⁷⁹ Prawdopodobnie były to jedyne obrady w nowej sali Senatu, w których uczestniczył Józef Piłsudski.

była wykorzystywana przez instytucje związane z opieką nad Polonią (kolejni marszałkowie: Julian Szymański i Władysław Raczkiewicz patronowali tej opiece). Co roku w latach 1931–1933 obradowała tu Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy oraz roboczo (częściej) prezydium tej Rady. W 1935 roku odbyło się zebranie Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Niekiedy władze Senatu zgadzały się na udostępnienie sali na spotkania o innym charakterze niż parlamentarny czy polonijny. W 1932 roku obradował tu I Zjazd izb przemysłowo-handlowych, izb rolniczych i izb rzemieślniczych tzw. Samorządu Gospodarczego z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego⁸⁰. Zdarzały się też spotkania organizacji, np. Towarzystwa Polsko-Estońskiego (1929) i Towarzystwa Brazylijsko-Polskiego (1930). W 1933 roku inauguracyjne posiedzenie miał tu Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej, a w 1934 roku Polski Komitet Propalestyński⁸¹.

We wrześniu 1939 roku budynki parlamentu uległy poważnemu zniszczeniu (uszkodzone dachy i zawalona część stropów). Skrzydło, które w 1928 roku przebudowywał Stanisław Miecznikowski, straciło dach, ale zachował się cały obrys murów zewnętrznych. Brak dachu i widoczne na zdjęciach lotniczych ściany działowe umożliwiają stwierdzenie, jak wyglądał układ pomieszczeń na piętrze i porównanie z zachowanymi planami Miecznikowskiego. Na zdjęciach lotniczych z 1941 i 1945 roku widać, że zachowała się „nawa” (miejsce przeznaczone na fotele senatorów) i galeria dla publiczności. Natomiast całkowitemu zniszczeniu uległa „absyda” (półkolistą nisza) i „prezbiterium”, gdzie stał stół prezydialny i gdzie były ławy rządowe.

⁸⁰ Prawdopodobnie były to jedyne obrady w nowej sali Senatu, w których wziął udział Ignacy Mościcki.

⁸¹ Polski Komitet Propalestyński powstał w grudniu 1933 r. w Warszawie. Jego sekretarzem generalnym został Zdzisław Lubomirski, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. Komitet zajmował się problemem kolonizacji żydowskiej na terenie Palestyny.

”

Tu świętowano 10-lecie odrodzenia Senatu (1932), tu debatowano nad projektem nowej konstytucji (tzw. kwietniowej), tu też senatorowie uczcili pamięć zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego (1935).

An aerial black and white photograph showing the extensive ruins of the Polish Parliament and Senate buildings in 1939. The central part of the image is dominated by the skeletal remains of several large, interconnected structures, including a prominent semi-circular rotunda. The surrounding urban area shows other buildings, some of which appear to be intact or less damaged. The overall scene depicts the aftermath of a targeted bombing.

1939

Zbombardowanie gmachów Sejmu i Senatu we wrześniu 1939 r. było świadomym zamierzeniem Niemców, o czym przekonuje analiza zdjęcia lotniczego z 1941 r. Operacja była niezwykle precyzyjna. Zniszczeniu uległ cały kompleks d. Instytutu Szlacheckiego z 1853 r. (na planie litery T) z senacką salą oraz dach i wnętrze półkolistej sejmowej rotundy. Jednocześnie ocalały stojące obok: hotel sejmowy, łącznik między hotelem a sejmową rotundą, gmach Biura Senatu (tzw. pałacyk) oraz budynek dawnych kuchni i łaźni Instytutu, po 1919 r. przebudowanych m.in. na sale konferencyjne rządu oraz pomieszczenia dla prezydenta i dyplomatów. W 1939 r. ocalały również kamienice stojące w okolicy skrzyżowania ul. Wiejskiej z ul. J. Matejki.
[www.fotopolska.eu]

Ruiny sali posiedzeń Senatu.
Po prawej widać balustradę galerii dla publiczności oraz otwór drzwiowy prowadzący niegdyś do loży dyplomatów. Na dole krzewy porastające miejsce, gdzie stały rzędy foteli senatorskich.

[Biblioteka Sejmowa, sygn. 6627 album fot.]

Na sąsiedniej stronie u góry:
Ruiny południowej ściany sali posiedzeń Senatu. U góry widoczna balustrada galerii dla publiczności. Rozbiórka gruzowiska sfotografowana od strony północno-wschodniej, lato 1946 r. Zniszczona bryła budynku za drzewem to gmach sali posiedzeń Sejmu z widocznym otworem drzwiowym prowadzącym na galerię dla publiczności od strony loży prezydenta.

[Biblioteka Sejmowa, sygn. 6629 album fot.]

Na sąsiedniej stronie u dołu:
Ruiny sali posiedzeń Senatu. Widoczna tylna ściana sali z balustradą galerii dla publiczności. W środkowej wnęce można zauważyć ciemny ślad – tu wisiał senacki zegar. Po bokach znajdowały się drzwi, którymi senatorowie wychodzili do kularów.

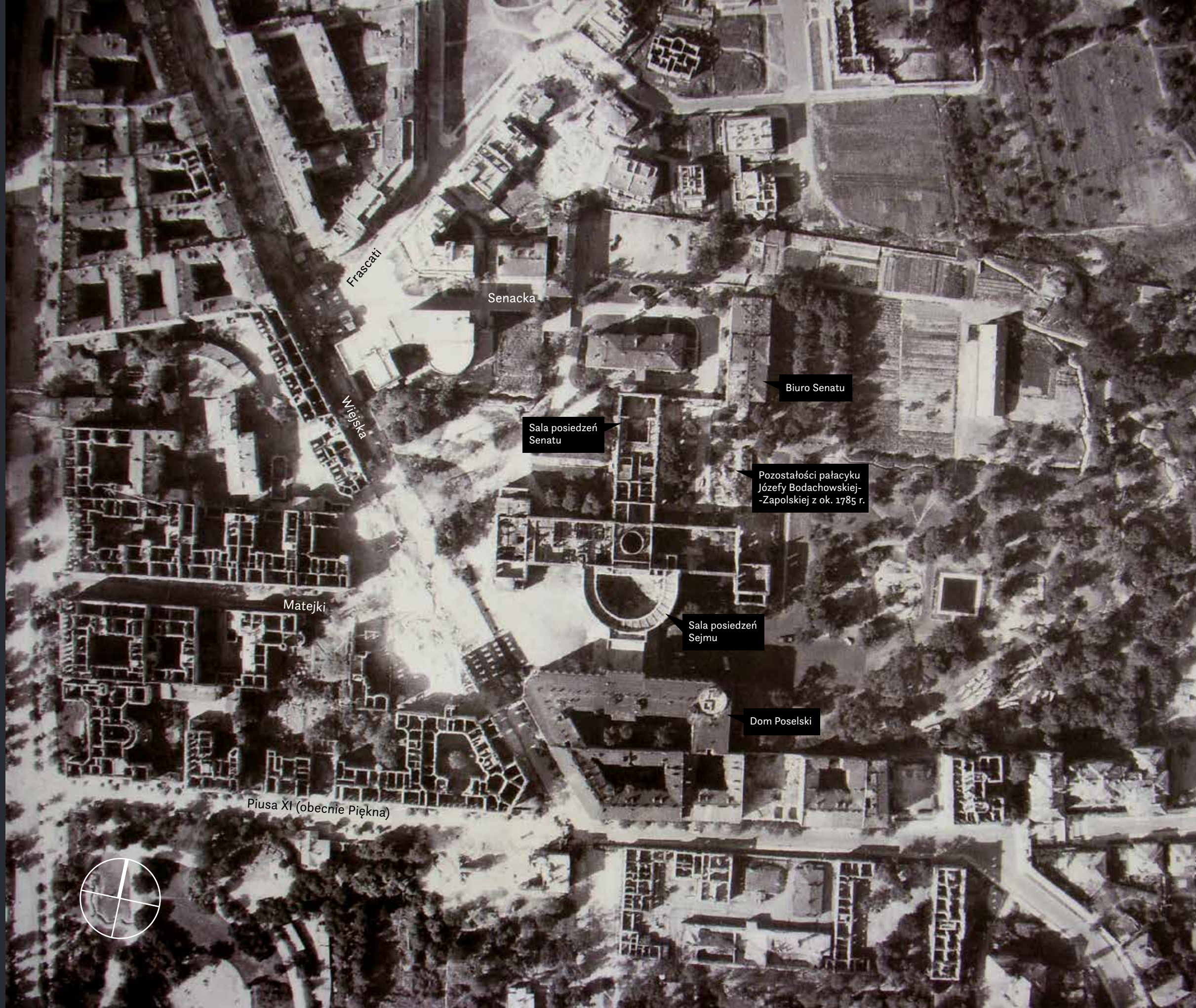
[Biblioteka Sejmowa, sygn. 6631 album fot.]



1945

Fragment fotografii lotniczej wykonanej w 1945 r. Zespół budynków Sejmu i Senatu. Większość gmachów, w tym półkolista sala posiedzeń Sejmu, jest pozbawiona dachów.

[Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 8341 1945 38-128]



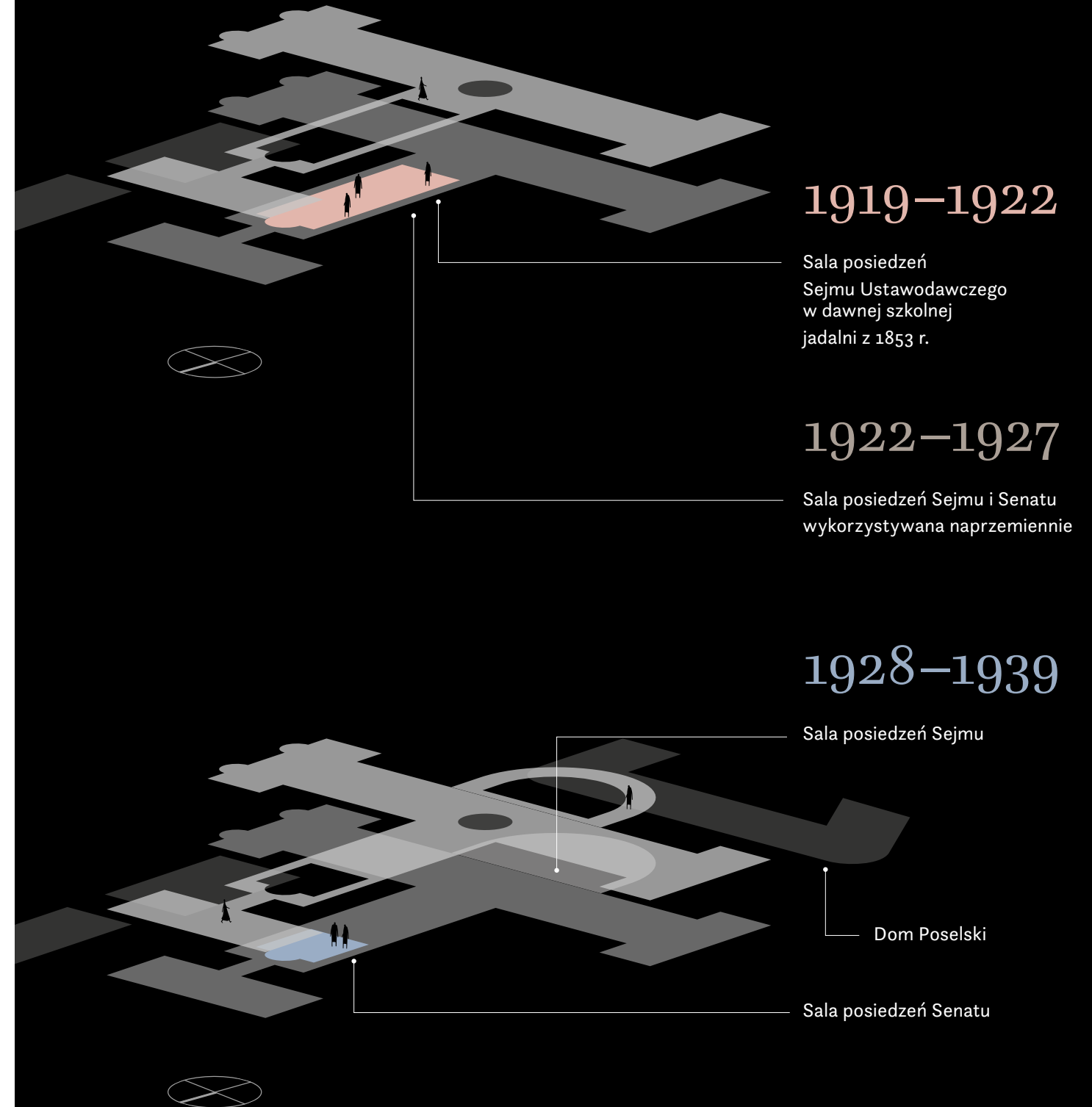
W połowie 1945 roku trwał przegląd budynków w lewobrzeżnej Warszawie prowadzony przez Biuro Odbudowy Stolicy. Spisywano te, które można by było wykorzystać dla najważniejszych instytucji. Wspominał o tym Józef Sigalin i pisał m.in. o *dawnym domu marszałka Senatu i mieszkaniu marszałka Senatu* oraz o *budynku Senatu*.⁸² Jednak te uwagi dotyczyły tzw. pałacyku, który nie uległ zniszczeniu, a w którym do 1939 roku mieściło się Biuro Senatu. W dokumentacji Biura Odbudowy Stolicy odnotowano w końcu maja 1945 roku, że trwa *remont budynku b. Senatu i budynku po b. Marszałku Senatu*. Trwały one także w styczniu następnego roku.⁸³

Decyzję o rozbiórce pozostałości poszkolnego kompleksu z 1853 roku przy ulicy Wiejskiej podjęto w trakcie obrad Komitetu Odbudowy gmachu Sejmu. Poinformował o tym Prezydium Krajowej Rady Narodowej Stanisław Szwalbe 15 lutego 1946 roku.⁸⁴ Prace ruszyły tuż po ogłoszeniu wyników referendum ludowego, które przeprowadzono 30 czerwca 1946 roku. W ten sposób dobiegła kresu historia skrzydła budynku, które początkowo mieściło szkolną stołówkę, w 1919 roku awansowało na siedzibę Sejmu Ustawodawczego, a następnie do 1939 roku było miejscem posiedzeń Senatu RP.

⁸² J. Sigalin, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 1, Warszawa 1986, s. 128, 130.

⁸³ APW, Biuro Odbudowy Stolicy, sygn. 67, k. 39, 147.

⁸⁴ *Protokoły posiedzeń Prezydium Krajowej Rady Narodowej 1944–1947*, opr. J. Kochanowski, Warszawa 1995, s. 164.



1919–1922

Sala posiedzeń
Sejmu Ustawodawczego
w dawnym szkolnej
jadalni z 1853 r.

1922–1927

Sala posiedzeń Sejmu i Senatu
wykorzystywana naprzemiennie

1928–1939

Sala posiedzeń Sejmu

Dom Poselski

Sala posiedzeń Senatu

Rozdział III

Architekt Stanisław Miecznikowski

Stanisław Miecznikowski.
Fotografia z akt odznaczeniowych Medalu Niepodległości, ok. 1938 r.
[WBH/CAW]



Stanisław Jerzy Miecznikowski urodził się 14 września 1887 roku⁸⁵ w Warszawie w rodzinie Stefana i Józefy z domu Iwanow.⁸⁶ W 1905 roku ukończył gimnazjum realne w Mitawie (obec. Jelgawa na Łotwie, pol. Jelgawa). W roku akademickim 1905/1906 studiował na Politechnice we Lwowie, a w następnym 1906/1907 na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w klasie malarstwa prof. Leona Wyczółkowskiego.⁸⁷ W latach 1907–1910 kontynuował studia w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1909 roku w Mińsku zawarł związek małżeński z Aleksandrą Porębowicz, urodzoną w miejscowości Żubary na Wołyniu. W następnym roku w majątku Olesinek koło Kowna urodził się ich pierwszy syn, drugi przyszedł na świat w 1923 roku w Wilnie. Od 1910 roku Stanisław Miecznikowski studiował na Wydziale Architektury Politechniki w Rydze i uzyskał dyplom architekta-inżyniera.⁸⁸ W Rydze też rozpoczął aktywność zawodową.

⁸⁵ Na nagrobku podano inną datę urodzenia: 2 września 1888 r. Względem dat dziennych jest to różnica 12 dni między kalendarzem juliańskim a gregoriańskim (typowa różnica, gdy z akt metrykalnych przepisywano zamiennie datę urodzenia według starego lub nowego stylu). Względem lat różnica wynosi rok.

⁸⁶ Rodzice zawarli związek małżeński 24 października 1886 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie (APW, parafia św. Krzyża, akt małżeństwa 303/1886). Możliwe, że Stanisław Miecznikowski został tu także ochrzczony w 1887 r. Niestety w księgach po 1886 r. jest dwudziestoletnia luka i nie można tego potwierdzić. Miał trzy młodsze siostry: Irenę (1890–1974), zamężną Andersen, Władysławę (1892–1973), zamężną Edelman, i Marię (1894–1951), zamężną Dybczyńska.

⁸⁷ Archiwum ASP w Krakowie, Teczka Stanisława Miecznikowskiego.

⁸⁸ Architekt bywa mylony ze względu na podobne nazwisko ze Stanisławem Mieczkowskim (1875–1940), architektem z Poznania.

W czasie studiów zaangażował się w działalność niepodległościową. We Lwowie działał w grupie młodzieży „Odrodzenie” zbliżonej do Stowarzyszenia „Życie” Stanisława Downarowicza. W Rydze należał do młodzieżowej organizacji niepodległościowej; pełnił funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia „Ogniwo”, które współdziałało ze Związkiem Walki Czynnej (prezesem „Ogniwa” był Marian Zyndram-Kościałkowski, późniejszy wojewoda, minister i premier).⁸⁹

W latach 1915–1918 Miecznikowski pracował jako inżynier na Dalekim Wschodzie (Władywostok, Nikolsk Ussuryjski, Razdolnoje, Posjetski Rejon). Można podejrzewać, że na początku I wojny światowej był zmobilizowany do carskiej armii i odkomenderowany w te rejony. W 1917 roku zaangażował się w działalność Związku Wojskowych Polaków na Dalekim Wschodzie. Uczestniczył w zjeździe w Harbinie jako delegat okręgu władywostockiego oraz w zjeździe tej formacji we Władywostoku (17–24 lipca 1917 roku). W 1918 roku we Władywostoku zgłosił się jako ochotnik do szefa Sztabu 5. Dywizji Syberyjskiej WP mjr. Jana Skorobohatego-Jakubowskiego. Zameldował gotowość przekazania do dyspozycji dowódcy dużych składów rosyjskich, którymi zarządzał. W latach 1919–1920 służył w szeregach tej dywizji. Razem z tą formacją w drugiej połowie 1920 roku wrócił do Polski na pokładzie transportowca SMS „Brandenburg”. W trakcie rejsu pełnił funkcję kwatermistrza.

W latach 1920–1923 służył w Departamencie Inżynierii i Saperów. W 1922 roku został szefem okręgu budowy osad żołnierskich w Nowogródku. Włączył się w prace organizacyjne powiatowego Związku Osadników i brał udział w organizowaniu Centralnego Związku Osadników Wojskowych. W 1923 roku został naczelnikiem Wydziału Budowlanego w Szeffostwie Inżynierii i Saperów Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III. Jednak jeszcze w tym samym roku zrezygnował z tej posady i do 1930 roku prowadził w Wilnie samodzielną działalność projektową. W 1925 roku został członkiem prezydium Zarządu Wileńskiego Okręgu „Strzelca” (przewodniczącym był prof. Julian Szymański, późniejszy mar-

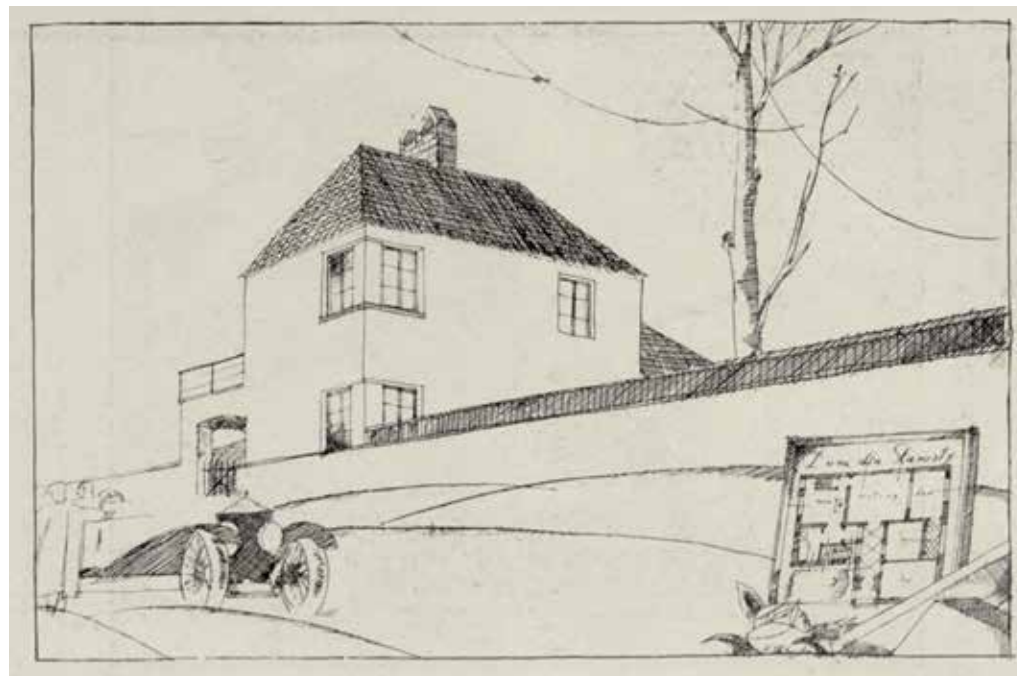
⁸⁹ WBH/CAW, Wniosek odznaczeniowy Medalu Niepodległości (odznaczenie przyznane w 1938 r.). Są tu najobszerniejsze dane biograficzne zapisane własnoręcznie przez Stanisława Miecznikowskiego oraz fotografia legitymacyjna.

Karta wizytowa Stanisława Miecznikowskiego, 1928 r.
[Archiwum Główne Akt Dawnych]



Projekt domu starosty autorstwa Stanisława Miecznikowskiego, przed 1925 r.

[Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich, Warszawa 1925, s. 29]



szalek Senatu). W listopadzie 1928 roku brał udział jako „architekt wileński” w wystawie sztuki nowoczesnej w Klubie Kolejarza w Wilnie, zorganizowanej przez Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków z Warszawy.⁹⁰ W 1930 roku powierzono mu funkcję generalnego inspektora budowy domów ZUPU (Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych) w Polsce. W 1931 roku osiadł w Gdyni i rozpoczął pracę jako naczelnik Wydziału Technicznego Komisariatu Rządu. W 1933 roku był delegatem oddziału Wybrzeże (Pobrzeże Morskie) na V Zwyczajny Zjazd Delegatów ZSAP (Związek Stowarzyszeń Architektów Polskich) w Warszawie. Brał tam udział m.in. w pracach nad powołaniem SARP.⁹¹ Do 1939 roku kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania w Gdyni.

⁹⁰ M. Dolistowska, „Miłe miasto” między tradycją a awangardą. *Architektura Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym – zarys problematyki*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 125.

⁹¹ „Architektura i Budownictwo” 1933, nr 9, s. 267, 269.



W czasie kampanii wrześniowej został przewodniczącym lokalnego komitetu obywatelskiego do spraw opieki nad uchodźcami, który z czasem zaczął zajmować się poszukiwaniami zaginionych, ekshumacjami i pochówkami. Był na krótko aresztowany. W listopadzie 1939 roku został wysiedlony i zamieszkał w Warszawie, gdzie utrzymywał się z nielegalnej produkcji mydła i nafty. Przeżycia wojenne, śmierć syna i utrata w Powstaniu Warszawskim resztek dobytku sprawiły, że podupadł na zdrowiu. W 1945 roku powrócił z bliskimi do Gdyni, ale już nie kontynuował samodzielnej działalności projektowej. Pracował jako inspektor nadzoru robót budowlanych, m.in. na zlecenie Gdyniejskiej Dyrekcji Odbudowy. Zmarł 30 stycznia 1951 roku w Gdyni. Jest pochowany na tamtejszym cmentarzu Witomińskim (sektor 64, rząd 39, nr grobu 19).

W małżeństwie z Aleksandrą z domu Porębowicz (1887–1966) dochował się dwóch synów. Jerzy Stefan Miecznikowski (1910–1942) po 1932 roku studiował na Politechnice w Gdańsku.⁹² W czasie wojny jako żołnierz AK działał w strukturach dywersyjnej formacji zbrojnej „Wachlarz”. Poległ pod Słonimem.⁹³ Zygmunt Józef Miecznikowski (1923–2015) jako żołnierz AK, ps. „Józio”, walczył w Powstaniu Warszawskim. Trafił do niemieckiej niewoli. Po wojnie został architektem.



Sygnatura autorska Stanisława Miecznikowskiego na projekcie przebudowy gmachu Senatu, 1928 r.

[AAN, MSW, sygn. 3561]

Syn architekta, Jerzy Miecznikowski, który poległ w 1942 r. jako żołnierz AK.

[Archiwum Państwowe w Gdańsku, Politechnika w Gdańsku, sygn. 10/988/0/2.4/2756]

⁹² APG, Teczka akt personalnych studenta Jerzego Miecznikowskiego, Politechnika w Gdańsku, sygn. 10/988/0/2.4/2756.

⁹³ Pismo Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Gdyni, sygn. ZCK-1226/05/2020 z 19.05.2020; C. Chlebowski, *Wachlarz*, Warszawa 1990, s. 257 i in.

Aktywność zawodowa Stanisława Miecznikowskiego

Miejscowość, lokalizacja	Obiekt	Datowanie	Charakter prac	Źródło	Uwagi
Kresy Wschodnie	Domy mieszkalne dla urzędników państwowych	1924–1925	Projekty	ISPAN, A.L. Nitsch, <i>Leksykon architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce działających</i> , Warszawa [1997], t. 7, s. 107, mps; <i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 10, 26, 27, 28, 29, 50, 51 i 60	
Oszmiana	Dom starosty, typ III N	1924–1925	Projekt i kierownictwo robót	<i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 10, 26, po 56 (barwny projekt pokoju gościnnego), 60 (plan sytuacyjny)	
Oszmiana	Wariant domu dla starosty	1924–1925	Projekt	<i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 27	
Smorgonie	Dom urzędników sądu	1925	Projekt	Plany: AAN, MSW, sygn. 4189	
Oszmiana	Dom dla 4 rodzin i 6 kawalerów, typ II P	1924–1925	Projekt i kierownictwo robót	<i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 10, 50 i 51	
Święciany	Dom dla 4 rodzin i 6 kawalerów, typ II P	1924–1925	Projekt	<i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 10, 50 i 51	W spisie il. na s. 64 są wymienione „projekty dla Oszmiany i Święcian”, ale na s. 50 i 51 podpisy dotyczą tylko Oszmiany

Miejscowość, lokalizacja	Obiekt	Datowanie	Charakter prac	Źródło	Uwagi
Święciany	Osiedle domów urzędniczych (dla 6 rodzin urzędniczych i 6 kawalerów)	1925	Projekt	Plany: AAN, MSW, sygn. 3370	
Święciany	Dom starosty, typ II N	1925	Projekt i kierownictwo robót	Plany: AAN, MSW, sygn. 4198 (obliczenia: 4199); <i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 10, 28 i 60 (plan sytuacyjny)	
Święciany	Wariant domu dla starosty	1924–1925	Projekt	<i>Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich</i> , Warszawa 1925, s. 29	
Dolny Horodziej, woj. nowogrodzkie	Ludowa Szkoła Rolnicza	1927	Projekt	Plany: AAN, MSW, sygn. 2497 i nast.	
Krasne	Koszary	Przed 1928	Projekt lub kierownictwo budowy	Biogram architekta autorstwa syna Zygmunta, mps w zbiorach rodziny	
Helenowo	Koszary	Przed 1928	Projekt lub kierownictwo budowy	Biogram architekta autorstwa syna Zygmunta, mps w zbiorach rodziny	
Mołodeczno	Koszary	Przed 1928	Projekt lub kierownictwo budowy	Biogram architekta autorstwa syna Zygmunta, mps w zbiorach rodziny	
Warszawa, ul. Wiejska	Senat RP	1928	Projekt przebudowy, zrealizowany, kierownictwo prac budowlanych	Plany: AAN 2/9/0/5-5/I 3561; Spraw. Stenograf. z 19. pos. Senatu, 30.12.1929, łam 8; J.R., <i>Przebudowa gmachu Senatu RP (wywiad z p. arch. Stanisławem Miecznikowskim)</i> , „Polski Przemysł Budowlany” 1929, nr 4, s. 80–81; „Przegląd Biblioteczny” 1928, R. II, z. 4, październik–grudzień 1928, s. 330	
Wilno, w pobliżu elektrowni, nad Wilią	Pałac Higieny	1928	Projekt niezrealizowany	ISPAN, A.L. Nitsch, <i>Leksykon architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce działających</i> , Warszawa [1997], t. 7, s. 107, mps; „Architektura i Budownictwo” 1928, nr 8, s. 318	Projekt przewidywał m.in. basen

Miejscowość, lokalizacja	Obiekt	Datowanie	Charakter prac	Źródło	Uwagi
Wilno, ul. Zygmuntowska 1 (Zygmiantu)	Biblioteka im. Wróblewskich	1928–1929	Projekt przebudowy wnętrza pałacu Tyszkiewiczów na bibliotekę, zrealizowany	Plany: AAN, MSW, sygn. 3816; S. Łoza, <i>Architekci i budowniczowie w Polsce</i> , Warszawa 1954; „Przegląd Biblioteczny” 1928, R. II, z. 4, październik–grudzień 1928, s. 330; ISPAN, A.L. Nitsch, <i>Leksykon architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce działających</i> , Warszawa [1997], t. 7, s. 107, mps	<i>Przebudowa biblioteki w Wilnie prowadzona jest wg planów i pod kierownictwem inż. arch. Stanisława Miecznikowskiego, twórcy nowego gmachu Senatu przebudowanego z dawnego Sejmu</i> (s. 330)
Warszawa, osiedle Zdobycza Robotnicza	Budynek mieszkalny (?)	Ok. 1930	Nieokreślony projekt (projekty?)	Biogram architekta autorstwa syna Zygmunta, mps w zbiorach rodziny	
Gdynia, ul. Morska 79, blok 1	Szkoła żeńska na ok. 100 uczennic, z bursą	1933	Projekt przebudowy i wykończenia, obiekt dwupiętrowy z użytkowym poddaszem	AP Gdańsk, o. Gdynia, sygn. 93/11/0/9/1312	Inwestor: Towarzystwo Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej
Gdynia, ul. 10 Lutego 24	Gmach biurowy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, później ZUS, obecnie Urząd Miasta Gdyni	1934–1936	Kierownik budowy budynku projektu Romana Piotrowskiego	Koresp. Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdyni, 25.03.2020	
Gdynia Chylonia, al. Leszczyńki	Dom Jana i Julianny Damaszków	1935	Projekt domu jednopiętrowego, 4 mieszkania	AP Gdańsk, o. Gdynia, sygn. 93/11/0/9/368	
Gdynia Chylonia, ul. Ramuła 37	Dom (teren Kortasa) Felicji Romanowskiej-Chudzińskiej	1935	Projekt domu dwupiętrowego, 8 mieszkań, 2 sklepy	AP Gdańsk, o. Gdynia, sygn. 93/11/0/9/1039	Istnieje pół budynku
Gdynia, ul. Warszawska 64	Dom czynszowy Józefy Rozczyniały	1935	Projekt domu trzypiętrowego, 11 mieszkań, 3 sklepy	AP Gdańsk, o. Gdynia, sygn. 93/11/0/9/1046	Istnieje

Miejscowość, lokalizacja	Obiekt	Datowanie	Charakter prac	Źródło	Uwagi
Gdynia	Sąd Okręgowy	Od 1935	Kierowanie pracami wg projektu obcego	https://zabytek.pl/pl/objekty/gdynia-sad-rejonowy [dostęp: 13.07.2021]	
Gdynia, Wzgórze Focha 91, parcela 24	Dom czynszowy Konstancji Sieradzkiej	1936	Projekt domu dwupiętrowego, 9 mieszkań, 3 sklepy	AP Gdańsk, o. Gdynia, sygn. 93/11/0/9/1089	Brak budynku; na podst. układu ulic, adres: ul. Orzeszkowej 13, zabudowa współczesna
Gdynia, ul. Świętojańska 139	Zaplecze gospodarczo-usługowe zespołu budynków ZUS	Lata 30.	Nieustalony związek z niezrealizowaną częścią projektu Bohdana Lacherta	Koresp. Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdyni, 25.03.2020	
Gdynia, ul. Świętojańska, w podziemiach	Kino (bez nazwy)	1937	Projekt, realizacja przerwana	P. Śliwińska, <i>Kina międzywojennej Gdyni</i> , [w:] <i>Wędrowki po dziejach Gdyni</i> , Gdynia 2004, s. 118; strona SARP, strony dot. Gdyni	Największa w mieście sala (parter: 740 miejsc, balkon – 400), realizacja spowolniona przez brak funduszy, przerwana wojną
Gdynia, ul. Partyzantów 39/ul. Świętojańska 133	Zespół mieszkaniowo-usługowy ZUS	Od 1937	Projekt częściowo niezrealizowany	Koresp. Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdyni, 25.03.2020	Podpis na projekcie
Gdynia, Wzgórze Focha	Osiedle mieszkaniowe ZUS	Przed 1939	Projekt zrealizowany	ISPAN, A.L. Nitsch, <i>Leksykon architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce działających</i> , Warszawa [1997], t. 7, s. 107, mps	Być może wspólnie z architektem Zygmuntem Mięśowiczem
Gdynia	Forum Morskie	Przed 1939	Udział w konkursie na rozwiązanie projektowe	Biogram architekta autorstwa syna Zygmunta, mps w zbiorach rodziny	
Gdynia	Stacja poboru wody	Przed 1939	Kierownik budowy	Biogram architekta autorstwa syna Zygmunta, mps w zbiorach rodziny	
Gdynia, ul. Żeromskiego 26	Gmach YMCA	1948–1952	Kierownik budowy wg projektu obcego	R. Hirsch, <i>Ochrona i konserwacja historycznej architektury modernistycznej Gdyni</i> , Gdańsk 2016, s. 60	

Posłowie

Odrodzona w 1918 roku Polska i jej mieszkańcy stawali przed wieloma wyzwaniem. Zmagano się z ogromnymi problemami nie tylko natury ekonomicznej, politycznej czy etnicznej. Nie lada osiągnięciem było pokazanie na arenie międzynarodowej, że nasz kraj jest bytem trwałym i niezależnym. Kolejne lata udowodniły, że potrafią odważnie zmierzyć się z ogromnymi zadaniami. Choć popełniano błędy, stworzono państwo, do którego dorobku odwoływano się w czasie II wojny światowej, a z jego osiągnięć Polacy byli dumni w okresie PRL.

Niepodważalne polskie osiągnięcia na polu kultury czy inwestycji gospodarczych pozwalały w drugiej połowie lat 30. z nadzieją patrzeć w przyszłość. Symbolem tych czasów z pewnością stała się m.in. budowa Gdyni czy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Dzięki nowej architekturze zmieniało się oblicze miast. Takie realizacje jak kościół św. Rocha w Białymstoku, drapacz chmur w Katowicach przy ul. Żwirki i Wigury, modernistyczna zabudowa mieszkaniowa Gdyni, Lwowa, Wilna, Krakowa, Poznania czy Warszawy, gmachy Głównego Urzędu Patentowego i sądów na Lesznie, trybuna Toru wyścigów konnych na Służewcu to tylko niektóre z ogromnej liczby budowli, jakie dotrwały do naszych czasów. Świadczą one o ogromnym potencjale twórców i możliwościach odrodzonego państwa.

Część budynków nie przetrwała wojennej zawieruchy, np. wyjątkowej klasy skrzydło Ministerstwa Spraw Zagranicznych zbudowane i wyposażone według projektu Bohdana Pniewskiego. Ciekawe, że wiele swoich pomysłów z tej realizacji, szczególnie we wnętrzach, architekt twórczo rozwiniął po wojnie, projektując gmach sejmowy, z którego obecnie korzystają obie izby parlamentu. Innymi utraconymi obiektami o wyjątkowej wartości był m.in. warszawski dworzec główny autorstwa Czesława Przybylskiego, nazywany podczas kończenia prac w 1939 roku zamiennie dworcem centralnym. Obiekt ten pod względem formy, rozwiązań funkcjonalnych i dekoracji stawał na równi z podobnymi realizacjami w krajach wysoko rozwiniętych. Na koniec warto też wspomnieć o polskim pawilonie na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 roku, jego niezwykłej formie i wyposażeniu.

Wymieniając prace najwybitniejsze, warto zatrzymać się przy realizacjach, które choć nie były na wskroś nowoczesne, odpowiadały na zapotrzebowanie inwestorów i trafiały w ich gust. Należy o tym przypominać, aby nie ulec złudzeniu, że dwudziestolecie międzywojenne w architekturze to tylko różne warianty stylu dworskiego, funkcjonalizm czy sztuka awangardowa. Architekci tamtych lat nieraz stawali przed zadaniami dotyczącymi także rozbudowy, przebudowy czy adaptacji zastanej struktury architektonicznej. Rachunek ekonomiczny bardzo często podpowiadał inwestorom, że to będzie najwłaściwsze rozwiązanie. Niniejsza publikacja przybliży jedno z wnętrza oficjalnych polskiego parlamentu – salę posiedzeń Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w której współtworzono polskie prawo. Powstała ona w 1928 roku w wyniku udanej adaptacji skrzydła budynku z połowy XIX wieku.

Mam nadzieję, że moja praca uzupełni obraz polskiej twórczości architektonicznej i rodzimego designu końca lat 20. XX wieku. Jestem rad, że nadarzyła się też sposobność, by przypomnieć życie i działalność jednego z mniejszych architektów. Odpowiednie materiały biograficzne odnalazłem w jego teczkach z wnioskiem odznaczeniowym w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego. Cennych informacji dostarczyła mi także odnaleziona po długich poszukiwaniach wnuczka Stanisława Miecznikowskiego, Aleksandra Augustowska i jej bliscy. Natomiast wstępny katalog prac Miecznikowskiego udało się zestawić na podstawie kwerend w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowym w Gdańsku i w zbiorach bibliotecznych. Warto wydobywać z mroków niepamięci sylwetki architektów, których prace tworzyły tło epoki. Na tym tle pojawiały się dzieła architektów wybitnych.

Pisząc ten tekst, starałem się jak najdokładniej przybliżyć Czytelnikom dawną salę Senatu. Opracowując podpisy do fotografii, oprócz informacji architektonicznych dodawałem (w wypadku zdjęć sytuacyjnych) opisy udokumentowanych wydarzeń i, w miarę możliwości, nazwiska uczestników. Mam nadzieję, że ilustracje pozwolą choć częściowo poczuć ducha czasów sprzed blisko wieku i dostrzec dawne realia.

Zbieranie zdjęć związanych z Senatem II RP zainicjowała w Kancelarii Senatu dr Dorota Mycielska (1939–2007), a od strony dokumentacyjnej wspierała ją Grażyna Rafałowicz. Dołączyłem do tego zespołu w 1996 roku. Początkowo zdjęcia wykorzystywano przy okazji organizowania wystaw nawiązujących do dziejów polskiego parlamentaryzmu. Pierwsza duża ekspozycja została zapre-

Senior woźnych Basiński (imię nieznane) ściera datę odwołanego posiedzenia Senatu, 1930 r.
[NAC, sygn. 1-A-1220]



zentowana w 1992 roku z okazji 70. rocznicy odrodzenia Senatu RP. Z czasem fotografie stały się nieocenionym materiałem wykorzystywanym w różnych wydawnictwach senackich. Dr Dorota Mycielska pod koniec lat 90. planowała stworzenie scenariusza wystawy „Okolice Wiejskiej”. Przygotowując niniejszą publikację i gromadząc do niej ilustracje, postanowiłem nawiązać do tamtego niezrealizowanego zamierzenia. Warto podejmować próby przybliżenia dziejów przestrzennego kształtowania się wybranych fragmentów miasta.

Dziękuję pani dr Bożenie Wierzbickiej, wybitnej znawczynie dziejów siedzib Sejmu i Senatu, za wsparcie w trakcie powstawania tej publikacji. Kolejnym adresatem podziękowań jest dr Tomasz Grygiel z Instytutu Sztuki PAN, który wskazał nie znane mi wcześniej czasopismo „Polski Przemysł Budowlany” i opublikowany tam wywiad ze Stanisławem Miecznikowskim na temat prac nad wnętrzem sali Senatu w 1928 roku. Jestem też winien podziękowanie dr. Marcinowi Władycy z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie za konsultację w sprawie kroju liter, który wykorzystano w 1928 roku, tworząc łaciński napis na głównej ścianie senackiej sali posiedzeń plenarnych. Z kolei pan Maciej Peda zidentyfikował markę samochodu z fotografii na pierwszej stronie okładki, za co również dziękuję.

BIBLIOGRAFIA (wybór)

Literatura

- Album parlamentu polskiego*, Warszawa 1930.
Album skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935–1940, [Kraków 1936].
Baraniewski Waldemar, Kazimierz Skórewicz – architekt, konserwator, historyk architektury, 1866–1950, Warszawa 2000.
Bełcikowska Alicja, *Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925.
Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich, Warszawa 1925.
Chlebowski Cezary, *Wachlarz*, Warszawa 1990.
Dolistowska Małgorzata, „Miłe miasto” między tradycją a awangardą. *Architektura Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym – zarys problematyki*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017.
Hirsch Robert, *Ochrona i konserwacja historycznej architektury modernistycznej Gdyni. Zarys problematyki*, Gdańsk 2016.
Krosny Anna, *Z ulicy na salon*, [w:] *Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Literatura – historia – kultura – sztuka*, pod red. B. Mazurkowej i M. Marcinkowskiej, Katowice 2013.
Kwiatkowska Maria Irena, Kwiatkowski Marek, *Historia Warszawy XVI–XX wieku. Zabytki mówią*, Warszawa 1998.
Kwiatkowski Marek, *Architektura mieszkaniowa Warszawy*, Warszawa 1989.
Kwiatkowski Marek, *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII wieku*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, z. 3, *Studia Warszawskie*, t. 22, Warszawa 1975.
Kwiatkowski Marek, *Architektura w latach 1765–1830*, [w:] *Sztuka Warszawy*, pod red. M. Karpowicza, Warszawa 1986.
Lileyko Jerzy, *Najcenniejsze zabytki Warszawy*, Warszawa 1989.
Lileyko Jerzy, *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003.
Łoza Stanisław, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
Łoza Stanisław, *Czy wiesz, kto to jest?*, Warszawa 1938.
Mordyński Krzysztof, *Architektura Polski niepodległej*, Warszawa 2012 (album wystawy).
Nitsch Andrzej Leonard, *Leksykon architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce działających*, Warszawa [1997], mps.
Omilanowska Małgorzata, *Pierwsza siedziba Sejmu II Rzeczypospolitej. Addenda et corrigenda*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2021, nr 1.
Protokoły posiedzeń Prezydium Krajowej Rady Narodowej 1944–1947, opr. J. Kochanowski, Warszawa 1995.
Rzepeccy Tadeusz i Karol, *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928.
Sigalin Józef, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 1, Warszawa 1986.
Szwankowski Eugeniusz, *Ulice i place Warszawy*, Warszawa 1963.
Szymanowski Genadiusz, *Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927–1939*, Toruń 1998.
Śliwińska Patrycja, *Kina międzywojennej Gdyni*, [w:] *Wędrówki po dziejach Gdyni*, red. D. Płaza-Opacka, T. Stegner, Gdynia 2004.
Wierzbicka Bożena, *Gmachy i wnętrza sejmowe w Polsce*, Warszawa 1998; wyd. 2, Warszawa 2018.
Wierzbicka Bożena, *Senat – architektura i sztuka*.

Wnętrza senackie na przestrzeni pięciu wieków,
Warszawa 2019.

[Witowski Gerard], *Pustelnik z Krakowskiego
Przedmieścia czyli charaktery ludzi i obyczajów*,
Warszawa 1829, t. 4, nr 71.

Periodyki (szczegółowe dane bibliograficzne w przypisach)

„Architektura i Budownictwo” 1928, 1933, 1936.
„Józefa Ungra Kalendarz Warszawski” 1854.
„Kurier Warszawski” 1918, 1921.
„Pamiętnik Sztuk Pięknych” 1854.
„Polski Przemysł Budowlany” 1929.
„Polska Zbrojna” 1928.
„Przegląd Biblioteczny” 1928.
„Roboty Publiczne” 1919.
„Rozmaitości” 1830.
„Stolica” 1969.
„Tęcza” 1930.
„Tygodnik Ilustrowany” 1921, 1923.

Źródła archiwalne (szczegółowe dane jednostek archiwalnych w przypisach)

Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie,
teczki studentów.
Archiwum Akt Nowych, plany architektoniczne
w zespole Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór
kartograficzny.
Archiwum Państwowe w Gdańsku, Zespół

Politechnika w Gdańsku.
Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział
w Gdyni, plany architektoniczne w zespole Bank
Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni.
Archiwum Państwowe w Warszawie, akta
metrykalne parafii św. Krzyża w Warszawie;
Biuro Odbudowy Stolicy; Zbiór Walerego
Przyborowskiego; Hipoteka warszawska.
Archiwum Polskiej Akademii Nauk.
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy.
Biblioteka Sejmowa, Zbiór fotografii.
Informacje rodziny Stanisława Miecznikowskiego
z lat 2020–2021.
Instytut Sztuki PAN w Warszawie.
Muzeum Warszawy.
Narodowe Archiwum Cyfrowe.
Pismo Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków
w Gdyni, 25.03.2020.
Pismo Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Gdyni,
sygn. ZCK-1226/05/2020, 19.05.2020.
Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej
o preliminarzu budżetowym Sejmu i Senatu
na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca
1930 r., 20.02.1929, druk senacki nr 5.
Sprawozdanie Stenograficzne z 11. posiedzenia
Senatu II kadencji, 13.02.1929.
Sprawozdanie Stenograficzne z 19. posiedzenia
Senatu II kadencji, 30.12.1929.
Wojskowe Biuro Historyczne/Centralne Archiwum
Wojskowe, akta odznaczeniowe Komitetu Medalu
i Krzyża Niepodległości.
www.fotopolska.eu.
Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

INDEKS OSÓB

Achtel Józef 15
Adamski Wincenty 62
Aigner Chrystian Piotr 18
Aleksander I Romanow 18
Andersen z Miecznikowskich Irena 98
Augustowska Aleksandra 107
Bałzukiewicz Bolesław 83, 85
Basiński, woźny 108
Beck Józef 82
Bodachowska, zob. Zapolska z Bodachowskich
Józefa
Boerner Ignacy 80
Boguszewski Stefan 62, 65
Braniccy 8
Celarski Zbigniew 62
Chovot Szymon 8
D.A., drzeworytnik 19
Damaszak Jan 104
Damaszak Julianna 104
Dmuszewski Ludwik 12
Downarowicz Stanisław 99
Dybczyńska z Miecznikowskich Maria 98
Edelman z Miecznikowskich Władysława 98
Elżanowski Leonard 61
Girin Jarosław 65
Głowa Franciszek 87
Groński Jan 15
Grygiel Tomasz 108
Hełczyński Bronisław 87
Hempel Joachim 61
Hubicka z Paciorkowskich Hanna 78, 87
Iwanow, zob. Miecznikowska z Iwanowów Józefa
Jabłoński Antoni 20, 45, 58
Jakubowski, zob. Skorobohaty-Jakubowski Jan
Januszewski Wacław 62, 65
Jaroszewiczowa Halina 41

Jędrzejewicz Janusz 80
Jędrzejewicz Wacław 87
Karczewski Zygmunt 62, 65
Karny Alfons 38
Koerner Mojżesz 61, 65
Kołłątaj Hugo 14
Kościałkowski, zob. Zyndram-Kościałkowski Marian
Kowalczyk Jan Jakub 80
Kratowska Julia 26–27
Kratowski Jan 26
Kratowski Józef 26
Krause Jan 62
Krzemieniecki Bohdan 62
Lachert Bohdan 105
Lalewicz Marian 51
Lenartowicz Stefan 87
Lindleyowie 12
Lubomirski Zdzisław 89
Ludkiewicz Seweryn 80
Małachowski Stanisław 14, 49
Marconi Leandro 8
Merlini Dominik 18
Mieczkowski Stanisław 98
Miecznikowska z Iwanowów Józefa 98
Miecznikowska z Porębowiczów Aleksandra 98, 101
Miecznikowska, zob. Andersen z Miecznikowskich
Irena
Miecznikowska, zob. Dybczyńska z Miecznikowskich
Maria
Miecznikowska, zob. Edelman z Miecznikowskich
Władysława
Miecznikowski Jerzy 101
Miecznikowski Stanisław 62, 65–74, 86, 88–89,
98–101, 102, 107–108
Miecznikowski Stefan 98
Miecznikowski Zygmunt 101
Miedziński Bolesław 88
Mięsowicz Zygmunt 105
Mikołaj II Romanow 23
Mikołajska Halina 8

Miller Romuald 37
Moraczewski Jędrzej 61
Mościcki Ignacy 80, 89
Mycielska Dorota 107–108
Narutowicz Gabriel 58
Paciorkowska, zob. Hubicka z Paciorkowskich Hanna
Peda Maciej 108
Piłsudski Jan 80
Piłsudski Józef 8, 31, 83, 85, 88–89
Piotrowski Roman 104
Płoski Stanisław 62
Pniewski Bohdan 106
Pomykański Jerzy 51
Poniatowski Kazimierz 8–9, 14, 17
Poniatowski Stanisław, synowiec króla 14
Porębowicz, zob. Miecznikowska z Porębowiczów
 Aleksandra
Prystor Aleksander 41, 80, 82, 88
Przybylski Czesław 48, 50–53, 106
Raczkiewicz Władysław 78, 80–81, 87–89
Radziwiłłowie 14
Rafałowicz Grażyna 107
Rataj Maciej 56, 59, 61
Reda Jan 65
Romanowowie 24
Romanowska-Chudzińska Felicja 104
Rozczyniała Józefa 104
Sieradzka Konstancja 105
Sigalin Józef 96
Sikorski Władysław 59
Skorobohaty-Jakubowski Jan 99
Skoriatina Aleksandra 22
Skórewicz Kazimierz 60, 61–62, 67, 88
Sławek Walery 78
Sławińska, zob. Wronikowska ze Sławińskich Tekla
Stanisław August 8, 14, 18
Starzyński Stefan 80
Szanior Tadeusz 37
Szwalbe Stanisław 96
Szyller Stefan 31
Szymański Julian 62, 65, 85, 88–89, 99
Śpiewakowski Antoni 62
Świtalski Kazimierz 80
Tołłoczko Kazimierz 37, 42–43
Trąpczyński Wojciech 49, 56, 60
Walczak Henryk 62
Wazowie 48
Wierzbicka Bożena 108
Witowski Gerard 12
Władyka Marcin 108
Wojciechowski Stanisław 59
Wronikowscy 15
Wronikowska ze Sławińskich Tekla 15
Wyczółkowski Leon 98
Zapolska z Bodachowskich Józefa 8–9, 11, 17, 25, 45, 95
Zapolski Józef 8
Zarzycki Ferdynand 80
Zawadzki Stanisław 14
Zawadzki Władysław 80
Zug Szymon Bogumił 8–9
Zygmunt III Waza 48
Zyndram-Kościątkowski Marian 99

149

PROJEKT

PRZEBUDOWY GMACHY SENATU —
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

PROJEKTOWAŁ ST. MIECZNIKOWSKI
INŻ. — ARCH.

DRAWDZIK I MOSCICKI, WARSZAWA, CHMIELNA 16. Tel. 149-75.

ISBN 978-83-65711-87-8